

WIĘŚCI

Z GŁOWNĄ I STRYKOWĄ



Mieszkańcy narzekają na ażurowe płyty na targowisku. str. 5

Dlaczego wycięto drzewa na Młynarskiej. str. 4

Instruktor na siłowni w Strykowie będzie na etacie. str. 7

Głowno | Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji

Związkowcy w konflikcie z zarządem spółki

NSZZ Solidarność, koło Głowno, zrzeszające część załogi Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, zwróciło radnym uwagę na sytuację w swoim zakładzie, zwłaszcza na linii pracownicy – zarząd. Zdaniem związkowców, zarząd spółki źle traktuje pracowników, a dodatkowo ignoruje uwagi dotyczące działalności oczyszczalni ścieków, czy też przestrzegania w firmie zasad BHP.



JAKUB LENART

jakub.lenart@lowiczanie.info

Głowieńskie koło NSZZ Solidarność powstało w styczniu 2014 roku. Zrzesza w tej chwili 18 spośród 37 pracowników zakładu.

Związkowcy w piśmie, jakie wystosowali do Rady Miejskiej, skarżą się na kilka spraw. Na wstępie dziwią się, że przez całą swoją kadencję ani razu z wizytacją na oczyszczalni ścieków nie pojawił się burmistrz Grzegorz Janeczka.

To właśnie sprawa oczyszczalni najbardziej „boli” przedstawicieli związku. Według nich w jej działaniu jest wiele nieprawidłowości, które wykazała choćby przeprowadzona w listopadzie 2014 roku kontrola Państwowej Inspekcji Pracy, z której to protokół miał zostać, na wniosek prezesa Jerzego Olejniczaka, utajniony.

Na oczyszczalni w latach 2013-2014 doszło do dwóch incydentów przy pracy, spowodowanych „zaniedbaniami w dziedzinie BHP”. W jednym przypadku pracownik

spadł z wysokości przy wykonywaniu prac i złamał nogę. W drugim, inny pracownik poczuł się źle, niewykluczone (nie zostało to udowodnione; jak wyjaśniał w swoim piśmie prezes Jerzy Olejniczak, zdarzenia jako wypadek przy pracy nie zakwalifikował też zewnętrzny inspektor BHP), że na skutek nadmiernego stężenia gazów niebezpiecznych w atmosferze.

Od prezesa Olejniczaka związkowcy mieli też usłyszeć, że na oczyszczalni „źle się dzieje, bo działa tam zrzut z Urzędu Miasta” – chodziło tu o pracownika, który miał jakoby trafić do oczyszczalni ze względu na dobre stosunki z władzami miasta. Z takim stanowieniem sprawy związkowcy się absolutnie nie zgadzają.

Związkowcy w swoim piśmie zaznaczają, że czują się przez zarząd ignorowani, choćby dlatego, że ich pisma pozostają bez odpowiedzi.

Odpowiedź prezesa

Do wystosowanego przez związkowców pisma odniósł się,



Wizytacja radnych w MZWiK. Pierwsi z lewej wiceprezes Aleksander Frach i prezes Jerzy Olejniczak. Dalej: Maciej Lisowski, Beata Pilarska, Wojciech Baleja, Krzysztof Parol i Magdalena Szajder.

również drogą pisemną, prezes MZWiK Jerzy Olejniczak. Już na wstępie zaznacza on, że pismo podpisane przez Grzegorza Lorentza jest tendencyjne i nie było konsultowane ze wszystkim związkowcami.

W dalszej części pisma prezes zaznacza, że jakiegokolwiek próby zmian w funkcjonowaniu organizacyjnego i prawnego spółki, które proponował zarząd, nie uzyskały akceptacji zarządu związku. W związku z tym większość re-

gulinów pamięta jeszcze czasy, gdy MZWiK był jednostką budżetową, bez osobowości prawnej.

Prezes Olejniczak odnosi się dalej do inspekcji przeprowadzonej przez PIP. W protokole po inspekcji umieszczone są uwagi



Prezes Jerzy Olejniczak powiedział radnym, iż uważa, że pewne rzeczy powinno załatwiać się wewnątrz firmy, a nie na polu publicznym.

dotyczące m.in. starzejącej się instalacji oczyszczalni, czy też błędów popełnionych przy projektowaniu oczyszczalni, choćby zbyt niskich ścian reaktora biologicznego, czy też komory osadnika wtórnego.

Inspekcja zwracała też uwagę na niedopełnienie obowiązków przez osobę zajmującą się w zakładzie sprawami BHP i ppoż. (tymi sprawami zajmuje się obecnie zewnętrzna firma – przyp. red.). Prezes zapewnia w piśmie, że nakazy i wezwania, o których wspomina PIP, zostały zrealizowane.

Jerzy Olejniczak zaprzecza też, jakoby wnioskował o utajnienie protokołu. Wyjaśnia jedynie, że przy omawianiu protokołu z inspektorem pracy zwrócono przedstawicielom związku zawodowego uwagę na fakt, iż przy ewentualnym ujawnieniu treści obowiązują przepisy o ochronie danych osobowych (protokół zawiera dane, których nie można ujawniać – przyp. red.).

Na koniec pisma, co potwierdził również potem na zebraniu posiedzenia komisji, zarząd jest otwarty na rozmowy, jednak oczekuje odpowiedzialnego partnera ze strony związku. Za takiego nie uznaje on wiceprzewodniczącego Grzegorza Lorentza, który, według niego, próbuje wywołać zainteresowanie swoją osobą. **str. 4**

Głowno | Przedszkola

Rusza rekrutacja do miejskich placówek

W głowieńskich przedszkolach i oddziałach przedszkolnych prowadzonych przez miasto, rusza właśnie rekrutacja na rok szkolny 2015/16.

Wychowaniem przedszkolnym objęte są dzieci w wieku 2,5-5 lat, przy czym pięcioletki mają obowiązek odbycia rocznego przygotowania przedszkolnego. Oddziały przedszkolne w Szkole Podstawowej nr 1 i 3 przeznaczone są właśnie dla dzieci 5-letnich.

Jak będzie wyglądać proces rekrutacji? W przypadku dzieci, które będą kontynuowały naukę w przedszkolu, konieczne jest jedynie złożenie przez rodzica deklaracji dalszego uczęszczania do danej placówki do 27 lutego. Złożenie deklaracji gwarantuje przyjęcie dziecka.

Inaczej sytuacja wygląda w przypadku dzieci, które od września na raz pierwszy miałyby stanąć w progach danego miejskiego przedszkola czy oddziału przedszkolnego (proces dotyczy też zmiany przedszkola). **str. 8**

Głowno | Emilia Krakowska na Dzień Kobiet

W sobotę odbiór zaproszeń na spektakl

W najbliższą sobotę, 28 lutego, w pokoju nr 5 Urzędu Miejskiego przy ul. Młynarskiej w Głownie będzie można odebrać zaproszenia na spektakl „Wakacjuszka” w wykonaniu znanej aktorki, Emilii Krakowskiej.

Przedstawienie to, w piątek, 6 marca, o godzinie 18.00, wystawione zostanie w Miejskim Ośrodku Kultury, w ramach obchodów Dnia Kobiet.

Tęgo typu atrakcje na Dzień Kobiet proponowane są głoŹniam od kilku lat. Na scenie MOK wystąpili w poprzednich latach: Edyta Geppert, Alicja Majewska z Włodzimierzem Korczem czy też Kabaret Ciach.

W tym roku atrakcją nr 1 będzie spektakl komediowy pt. „Wakacjuszka” w wykonaniu Emilii Krakowskiej. Odebrać można je w sobotę, 28 lutego, od godziny 10.00, w pokoju nr 5 (naprzeciwko wejścia) w Urzędzie Miejskim

przy ul. Młynarskiej. Jedna osoba może otrzymać maksymalnie dwa zaproszenia. Pula jest ograniczona i wynosi około 200 sztuk. Wejściówki można będzie odebrać maksymalnie do godziny 13.00.

W przypadku, gdyby w sobotę nie rozeszły się wszystkie bilety, będzie je można odbierać od poniedziałku do piątku, w godzinach 8.00-16.00 w sekretariacie urzędu.

Posiadacze wejściówek 6 marca powinni się stawić w MOK-u najpóźniej o 17.45. Po tej godzinie na wolne miejsca będą wpuszczani mieszkańcy, którym nie udało się zaproszenia otrzymać. **str. 35**

Gmina Dmosin

Zmarła pielęgniarka z OZ w Nagawkach

W ubiegły piątek, 20 lutego, odeszła Jadwiga Banasiak, mieszkająca w Dmosinie wieloletnia pielęgniarka z Ośrodka Zdrowia w Nagawkach. W tym roku skończyłaby 63 lata.

Pogrzeb z udziałem rodziny, pracowników Ośrodka Zdrowia, radnych gminy Dmosin i pozostałych mieszkańców odbył się 24 lutego, o godz. 13.00, w Parafii pod wezwaniem św. Andrzeja Apostoła i św. Małgorzaty.

Pochowano ją na cmentarzu w Dmosinie. **aa**

Aktualności

Dobra | W 152. rocznicę bitwy

Patriotyzm w cenie

22 lutego, jak co roku, w Dobrej oddano cześć powstańcom styczniowym oraz bohaterom bitwy, do której 24 lutego 1863 roku doszło pod tą właśnie miejscowością.

W tym roku uczczono 152. już rocznicę wydarzeń Powstania Styczniowego i bitwy pod Dobrą. Przepomnijmy, że wspomniana bitwa miała miejsce 24 lutego 1863 roku. Stacjonujący w lasach pod Dobrą oddział 60 strzelców, 210 kosynierów i 30 członków jazdy, dowodzony przez dr Józefa Dworzaczka, został wówczas rozбитo przez Rosjan. Część poległych w bitwie spoczywa na cmentarzu w Dobrej.

Co roku pod pomnikiem upamiętniającym tamte zdarzenia odbywa się właśnie głównie część obchodów. Podobnie



Składanie kwiatów pod pomnikiem na cmentarzu w Dobrej.

jak w latach ubiegłych, kwiaty złożyli przedstawiciele władz gminy (burmistrz Andrzej Janowski, radni), powiatu (w osobie starosty zgierskiego Bogdana Jaroty), a także szkół, służb mundurowych, ochotniczych

straży pożarnych, czy też stowarzyszeń.

Wartę przy pomniku pełnili członkowie Jednostki Strzeleckiej 1211 Związku Strzeleckiego „Strzelec” ze Zgierza, pod dowództwem chorążego Fran-

ciszka Skarbka. Salwę honorową oddał generał drużyn strzeleckich, Marian Stachera.

Zanim doszło do złożenia kwiatów, w dobrskich kościołach: katolickim i mariawickim, odprawiono msze za ojczyznę. W tym pierwszym na koniec nabożeństwa zaprezentowano również spektakl patriotyczny, w którym główny bohater – ojciec rodziny – wybiera się walczyć w powstaniu. Do wymarszu przygotowują go jego dzieci.

W rolę ojca wcielił się profesjonalny aktor, dyrektor łódzkiego Teatru Zwierciadło, często pojawiający się na imprezach w gminie Stryków, Krzysztof Kaczmarek. On też w części uroczystości, które miały miejsce na cmentarzu, pełnił rolę prowadzącego.

W przedstawieniu trzy role dzieci powstańca zagraли uczniowie Szkoły Podstawowej im. 24 lutego 1863 roku w Dobrej: Gabriela Pałczyńska, Karolina Michalak oraz Jakub Rogulski.

Tegorocznym obchodom już po raz trzeci towarzyszył Bieg Powstańca. O nim przeczytasz więcej na stronach sportowych. **kl**



Spektakl patriotyczny, od lewej: Jakub Rogulski, Gabriela Pałczyńska, Krzysztof Kaczmarek i Karolina Michalak.

Stryków | Klub Seniora w Niesułkowie

Seniorzy z Niesułkowa też będą mieli klub

W styczniu br., z inicjatywy radnej Anny Ślęzak, powstała przy Domu Kultury w Niesułkowie grupa zajmująca się organizowaniem Klubu Seniora. Pierwsze zebranie odbyło się w „ostatki”, 17 lutego.

Ku zadowoleniu wszystkich, przybyło po kilkanaścioro eme-

rytów i rencistów z okolicznych wiosek – Anielina, Lipek, Nowostawów Dolnych i Górnych. Łącznie około 40 klubowiczów. Na zebraniu podjęto uchwałę o powstaniu Klubu Seniora i wybrano zarząd. Przewodniczącą mianowano panią Lucynę Koziróg.

Działalność klubu rozpoczęto od wspólnego opracowania regulaminu. Ustalono, że spotkania będą się odbywać w każdy pierwszy wtorek miesiąca, a najbliższą imprezą, którą przygotowują klubowicze, będzie dzień kobiet. Padło też wiele pomysłów na urozmaice-

nie czasu, m.in: wyjazdy, koncerty, warsztaty komputerowe i karaoke.

Termin spotkania zbiegł się z „ostatkami”, co stało się okazją do integracji i wspólnej zabawy. Nie obyło się bez tańców, śpiewów i kolorowych przebrań.

Klub Seniora swoją ofertę adresuje do emerytów lubiących podróże i chcących aktywnie spędzić czas – można jeszcze dołączyć. **aa**

Głowno | Kościół św. Jakuba Apostoła

Ołtarz nie zmieni charakteru

W kościele św. Jakuba Apostoła w Głownie trwa generalny remont ołtarza. Zostanie on pokryty granitem, aby zapewnić mu trwałość i nowy, choć niezmienny w swoim charakterze wygląd. Ołtarz powinien być gotowy na Wielkanoc.

O powodach, dla których należało przeprowadzić remont, najlepiej wie proboszcz parafii św. Jakuba Apostoła, ks. dr Stanisław Banach. – Już dziesięć lat temu była potrzeba generalnego remontu ołtarza, ponieważ był on mocno zniszczony przez korniki – opowiada proboszcz. – Był tak zniszczony, że jak pan Andrzej Solarek wszedł na jedną z płaszczyn, żeby zrobić oględziny, to się zapadł. Ołtarz był robiony (po wojnie – przyp. red.) na miarę ówczesnych czasów. Z materiału, powiedziałbym, nie najwyższej próby. Sporo tam było sklejek, desek, które robactwo zjadło. To było widać z zewnątrz: dziurka przy dziurce.

Jak zapewnia proboszcz Banach, generalny remont nie naruszy tożsamości ołtarza. – On zostaje w tym samym kształcie, w tej samej kolorystyce – mówi ksiądz. – Pozostanie nie-

naruszona figura Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus. Nisza zostaje ta sama. Planujemy ją tylko wyzłocić. Figura Matki Bożej, która jest głównym punktem ołtarza, zostanie po prostu obudowana marmurem.

Remont ołtarza wykonuje firma Kazimierza Wojskiego z Kluszkowców pod Nowym Targiem. Firma jest jedną z najbardziej znanych w branży kamieniarskiej. Pracuje lub pracowała m.in. przy budowie Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie, niektórych stacji warszawskiego metra, czy też Stadionu Narodowego w Warszawie.

Poza samym remontem ołtarza, jednocześnie do konserwacji i odnowienia oddane zostały świeczniki, lichtarze oraz zabytkowe tabernakulum.

Pieniądze, w sumie około kilkadziesiąt tysięcy złotych, które przeznaczono na remont ołtarza i inne prace, zebrano dzięki ofiarom od parafian. Nazwiska wszystkich ofiarodawców zostaną spisane i umieszczone w specjalnej tubie – kapsule czasu – na pamiątkę.

Proboszcz Banach szacuje, że ołtarz będzie gotowy na Wielkanoc. Pełny efekt wszystkich prac ma być zaprezentowany 8 maja, kiedy to w parafii ma się odbyć bierzmowanie. **kl**



Prace remontowe przy ołtarzu w kościele św. Jakuba Apostoła.

www.lowiczanie.info

lowiczanie.info

www.lowiczanie.info /regiony/Głowno (lub Stryków)

Lokalny internetowy serwis informacyjny. Obraz, dźwięk, opinie.

Gmina Głowno | Gospodarka odpadami

To już nieuniknione: będzie drożej

Na najbliższej sesji Rady Gminy Głowno, 4 marca, podjęta zostanie bardzo ważna dla wszystkich mieszkańców decyzja. Radni ustalą wysokość opłaty za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych.

O tym, że nieunikniona jest podwyżka tzw. opłaty śmieciowej, jaką od właścicieli posesji pobiera gmina w zamian za zapewnienie im systematycznego odbioru odpadów, pisaliśmy już na łamach „Wieści” niejednokrotnie. Wzrost ceny będzie znaczny, bo – przypominamy – do tej pory w gminie Głowno obowiązywały jedne z najniższych w woj. łódzkim stawek: 4 zł/miesiąc/osobę za odbiór śmieci posegregowanych i 8 zł/mc/os. za odbiór odpadów zmieszanych. Niestety, po rozstrzygnięciu gminnego przetargu na kolejne 2 lata, okazało się, że jedyna oferta, złożona przez dotychczasowego wykonawcę usługi wywozu i zagospodarowania śmieci, czyli firmę RS II ze Zgierza, jest dużo wyższa niż w minionym, półrocznym okresie obowiązywania pierwszej umowy.

Pisaliśmy już o tym, że właściciele firmy tłumaczyli swoją podwyżkę znacznym „skokiem” opłat w punkcie składowania odpadów komunalnych w Krzyżanówku, do którego gmina Głowno jest przypisana w ramach obowiązkowej regionalizacji. Zakład Toensmeiera w Krzyżanówku jest, póki co, monopolistą w regionie i może dyktować ceny. Od chwili otwarcia jedynej oferty złożonej w gminnym przetargu wiadomo było, że zaproponowanej przez RS II kwoty ok. 450 tys. zł na rok nie zbilansują pobierane od mieszkańców opłaty w wysokości 4 i 8 zł.

Podwyżka stała się nieunikniona. Urząd Gminy przystąpił do wyliczenia stawek, jakie zbilansowałyby wydatki na zagospodarowanie odpadów i ostatecznie zaproponował radnym uchwalenie ich na poziomie 10 zł/mc/os. za odbiór śmieci posegregowanych i 15 zł/mc/os. za odbiór śmieci zmieszanych. Innym zaproponowanym wariantem, który również powinien doprowadzić do wyrównania kosztów z wpływami, są stawki na poziomie odpowiednio 9 i 16 zł/mc/os., a więc nieco bardziej korzystne dla tych, którzy zdecydowali się odpady segregować.

Alternatywą wobec urzędowych kalkulacji propozycji



Urząd Gminy przystąpił do wyliczenia stawek, jakie zbilansowałyby wydatki na zagospodarowanie odpadów.

uchwalenia stawek na poziomie odpowiednio 7 i 14 zł/mc/os. zgłosił radny Władysław Mikołajczyk na ubiegłotygodniowym posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Rolnictwa, 20 lutego. Wstępnie propozycję tę poparło 3 radnych, za stawkami na poziomie 10 i 15 zł była jedna osoba, a na wariant 9 i 16 zł zagłosowało 4 członków komisji.

Wynik głosowania na komisji niczego jeszcze nie przesądza, bo wiążąca decyzja zapadnie dopiero na sesji Rady Gminy Głowno. Jej przewodniczący, Łukasz Łukasik, spodziewa się trudnej dyskusji i zapewnia, że każda z trzech propozycji (o ile nie pojawią się jeszcze inne) zostanie bardzo wnikliwie przeanalizowana. Szykuje się ważna debata. ewr



Wypływający piasek powoduje, że po płytach chodzi się niewygodnie.

Głowno | Targowisko miejskie

Po płytach chodzi się jeszcze gorzej

Użytkownicy targowiska miejskiego w Głownie nadal narzekają na nawierzchnię. Ażurowe płyty, którymi pokryty jest plac, są niezbyt komfortowe do chodzenia, tym bardziej, że wypłykał się z nich piasek.

O tym, że ażurowe płyty na targowisku nie były szczęśliwym wyborem projektantów, pisaliśmy już we wrześniu ubiegłego roku. Ich specyficzna budowa, czyli dziurka w środku każdej płyty, powoduje, że po płytach fatalnie chodzi się na obcasie, czy też

z wózkiem. Jak wówczas usłyszeliśmy, wymiana nawierzchni nie wchodzi w grę. Jak pamiętamy, renowacja targowiska w 75% została pokryta środkami z Urzędu Marszałkowskiego, w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013, a dokładniej programu „Mój rynek”.

Jednym z wymogów, dość absurdalnym zresztą, na który musieli zwrócić uwagę projektanci, była konieczność zachowania na targowisku przestrzeni biologicznie czynnej. To właśnie ze względu na ten wymóg, na rynku znajduje się sporo nikomu nie-

potrzebnych trawników. To także z tego powodu teren pokryty płytami ażurowymi, a nie np. kostką brukową.

Po zimie sytuacja na targowisku okazuje się być jeszcze gorsza, gdyż w wielu miejscach woda wypłykała piasek, który stanowił jako takie wypełnienie dziur w płytach i wyrównywał nawierzchnię. Teraz poruszanie się po płytach jest jeszcze trudniejsze. W Urzędzie Miejskim usłyszeliśmy, że nie powinno być problemu z uzupełnieniem braków piasku w niewłaściwych punktach. ki

RZUT OKIEM | STRONGMAN POMAGA ZWIERZĘTOM



Komu 1% podatku?

Mistrz Świata Strongman 2012 World Strongest Federation – Krzysztof Radzikowski z Głowna – zaangażował się w pomoc dla Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt „Arkadia” w Głownie, które sprawuje opiekę nad miejskim przytuliskiem dla bezdomnych psów i kotów. – Uważam, że jeśli tylko można, to trzeba pomagać. Cieszę się, że moje zaangażowanie w tę akcję może przekonać niektórych, żeby przekazali swój 1% właśnie dla tych zwierząt – mówi bohater plakatów i ulotek „Arkadii”. ewr

Bronisławów | Ośrodek Upowszechniania Kultury

Nowe wyposażenie za unijną dotację

Nowe regały biurowe, krzesła, rolety okienne – to tylko część wyposażenia, jakie niedawno zakupiono na potrzeby Ośrodka Upowszechniania Kultury i Biblioteki w Bronisławowie.

Zakupy były możliwe dzięki dotacji pozyskanej przez ośrodek z Programu Rozwoju Obszarów wiejskich w kwocie 9.680,99 zł. W 2014 r. ośrodek, wspólnie z biblioteką, z którą dzieli siedzibę, przygotował wniosek o wsparcie w ramach działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” PROW. Wniosek został pozytywnie rozpatrzony, zakupów i rozliczenia projektu dokonano jesz-



Nowe meble. Dzięki dotacji zakupiono nowe wyposażenie do siedziby Ośrodka Upowszechniania Kultury i Gminnej Biblioteki w Bronisławowie. ewr

cze pod koniec ubiegłego roku. Na liście nowego wyposażenia znajdziemy: szafki do zaplecza kuchennego, regały biurowe z drzwiami przesuwanymi, 40 krzeseł, rolety przeciwsłoneczne na okna, kosiarkę spalinową do koszenia trawy. Dopuszanie OUK i biblioteki m.in. w nowe krzesła sprawia, że większa może być ilość uczestników organizowanych na miejscu szkoleń, spotkań integracyjnych, sesji itp. Ostatnio, 20 lutego, w szkoleniu dotyczącym wypełniania wniosków o płatności rolnicze, przeprowadzonym przez specjalistów z Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, uczestniczyło ponad 70 zainteresowanych osób z gminy Głowno. ewr

Głowno
1% także dla Osinkowa

W zeszłym tygodniu publikowaliśmy listę podmiotów z naszego regionu, na które można oddać 1% podatku. Chętni mogą oddawać jeszcze na jeden podmiot z terenu Głowna, a mianowicie na Niepubliczne Przedszkole Integracyjne Prodesse. Można to zrobić przekazując 1% na Stowarzyszenie Prodesse. Nr KRS 0000338389, w rubryce „cel szczegółowy 1%” wpisujemy „10337 – Grupa OPP – Osinkowo”. Pieniądze mają być przeznaczone na prowadzenie rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych, zakup pomocy dydaktycznych oraz szkolenia i warsztaty dla nauczycieli i rodziców dzieci niepełnosprawnych. ki

REKLAMA

LOOMBARD ZŁOTO SREBRO

POZYCZKI
POD ZASTAW WSZYSTKIEGO

rowerów samochodów sprzętu AGD złota telefonów komórkowych komputerów butli gazowych motorów sprzętu RTV elektronarzędzi srebra elektroniki

DUŻY WYBÓR TELEFONÓW I SPRZĘTU RTV DO SPRZEDAŻY !!!

SKUP ZŁOTA I SREBRA

Łowicz
Zduńska 49
46 811 55 33

czynne 7 dni w tygodniu

najniższe odsetki w mieście
najlepsze wyceny
największy wybór sprzętu

www.loombard.pl

www.kaspolska.pl

Oprocentowanie tylko

POZYCZKA ZIMOWA

KASA POLSKA
wyłącznie polski kapitał

do 20 000 zł bez poręczyciela

okres kredytowania do 48 miesięcy

korzystna prowizja

Całkowita kwota kredytu: 8 000 zł, czas obowiązywania umowy – 36 miesięcy, 35 miesięcznych równych rat: 250,68 zł oraz ostatnia 36 rata: 250,72 zł, stopa oprocentowania kredytu w skali roku: 8% (zmienna), prowizja 11% tj. 880,00 zł, opłata przygotowawcza: 100 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 18,53%, całkowita kwota do zapłaty: 10 004,52 zł, w tym odsetki: 1024,52 zł. Informacje podano na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 23.01.2015 r. Ostateczna wysokość raty i ewentualne wymagane zabezpieczenia uzależnione są od indywidualnej oceny zdolności kredytowej klienta.

Oddział Kasy Polska
Łowicz ul. Zduńska 4 tel. 46 837 50 29

PRODUCENT

okien i drzwi SIB Łowicz

z widokiem na przyszłość

RABAT ZIMOWY

Energooszczędny profil w pełnej gamie kolorów - 6-cio komorowy Veka Alphasine o szerokości ościeży 9 cm z klinem docieplającym

NOWOŚĆ: pakiet 3-szybowy z powłokami niskoemisyjnymi CLIMATOP LUX
– szyba o dodatnim bilansie energetycznym

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu
ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98, sib@sib.lowicz.pl www.sib.lowicz.pl www.sklep.sib.lowicz.pl

OKNA Z SIB-U na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A



Gminny konkurs wiedzy pożarniczej – „Młodzież Zapobiega Pożarom”.

Stryków | Konkurs wiedzy pożarniczej Gdzie szukać gaśnicy i jak udzielić pierwszej pomocy?

Już po raz 13. wyłoniono laureatów Gminnego Konkursu „Młodzież Zapobiega Pożarom”, organizowanego przez Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą Państwowej Straży Pożarnej w Strykowie.

W tym roku do konkursu przystąpiło 5 szkół z gminy Stryków: Szkoła Podstawowa i Gimnazjum z Bratoszewic, Szkoła Podstawowa z Niesułkowa, Gimnazjum z Dobieszkowa i Ponadgimnazjalny Zespół Szkół Nr 1 z Bratoszewic.

Konkurs polegał na rozwiązaniu testu składającego się z 30 pytań oraz udzieleniu odpowiedzi na 3 pytania związane z wiedzą ogólną o sprzęcie pożarniczym, historii pożarnictwa i udzielaniu pierwszej pomocy. Przeprowadzono 18 lutego w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Stryków.

Podobnie jak w latach ubiegłych, również tym razem bez-

konkurencyjny okazał się Zespół Szkół Nr 2 w Bratoszewicach, zdobywając wszystkie miejsca na podium w kategoriach szkół gimnazjalnych i podstawowych.

Najlepszymi zawodnikami z gimnazjum zostali: I miejsce – Krzysztof Pelski z III klasy (z wynikiem 29/30 pkt.), II miejsce – Michał Grzegorzczak z II klasy (25/30 pkt.), III miejsce – Dariusz Gabrysiak również z II klasy (20/30 pkt.).

W kategorii szkół podstawowych laureatami zostali: I miejsce – Patryk Fortuna z V klasy (z wynikiem 27/30 pkt.), II miejsce Marcel Ruta z VI klasy (27/30 pkt.), III miejsce – Zuzanna Piotrowska z V klasy (23/30 pkt.).

Na eliminacje powiatowe w marcu pojedą laureaci pierwszych miejsc: Krzysztof Pelski i Patryk Fortuna.

Do konkursu przygotowywała uczniów nauczycielka Barbara Antczak-Sadowska z ZS Nr 2 w Bratoszewicach, wraz z druhem Pawłem Krzeszewskim. aa

OSP Mąkolice | Turniej Wiedzy Pożarniczej

Strażackie sprzęty nie są dla nich zagadką

Piotr Burtka oraz rodzeństwo Aleksandra i Łukasz Wawrzyn będą reprezentować miasto i gminę Głowno w powiatowych eliminacjach Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”.

Każde z tej trójki zajęło pierwsze miejsce w swojej kategorii wiekowej w eliminacjach miejsko-gminnych, jakie w miniony czwartek, 19 lutego, odbyły się w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej w Mąkolicach. Eliminacje przeprowadzili strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Strykowie na czele z dowódcą, kpt. Bartłojem Tomczukiem i we współpracy z komendantem Miejsko-Gminnym OSP w Głownie, Krystyną Rutkowską.

Laureatka miejsca pierwszego w kategorii szkół podstawowych, Ola Wawrzyn, jest uczennicą klasy VIa Szkoły Podstawowej Nr 3 w Głownie, a jej brat, zwycięzca kategorii gimnazjalnej, uczy się w Sportowym Gimnazjum Powiatowym w Zespole Szkół Licealno-Gimnazjalnych w Głownie. Najlepszy w kategorii ponadgimnazjalnej, Piotr Burtka, jest z kolei uczniem Liceum Ogólnokształcącego w tym samym zespole szkół.

W każdej z trzech kategorii wiekowych o miejscach pierwszych i awansie do rozgrywek



Pojedą na eliminacje powiatowe. Zwycięzcy Miejsko-Gminnego etapu Turnieju Wiedzy Pożarniczej z Głowna, od lewej: Piotr Burtka z LO w ZSLG, Aleksandra Wawrzyn z SP nr 3 i Łukasz Wawrzyn z Gimnazjum w ZSLG. Po prawo dowódca JRG PSP w Strykowie, Bartłoj Tomczuk.

powiatowych przesądziły wyniki części ustnej eliminacji, do której zakwalifikowano po troje uczestników, którzy osiągnęli najlepsze wyniki na teście. Ostatecznie, po podsumowaniu części ustnej, okazało się, że za wyżej wymienionymi laureatami uplasowali się: w kategorii podstawówek – na miejscu II Filip Dziuda z SP nr 1 w Głownie, a na miejscu III Jakub Dąbek z Zespołu Szkół Publicznych w Mąkolicach; w kategorii gimnazjalnej – na miejscu II Marcin Frączak z ZSP w Mąkolicach, a na miejscu III Ewelina Makowska z Zespołu Szkół w Popowie Głowieńskim; w kategorii ponadgimnazjalnej – na miejscu II Ka-

mil Pieniążek z Zespołu Szkół Nr 1 w Głownie, a na miejscu III Natalia Kaczorowska z LO w ZSLG w Głownie.

– Okazuje się, że wiedza pożarnicza nie jest wiedzą tajemną, ani dla chłopców, ani dla dziewcząt. Ta dziedzina interesuje młodzież obojga płci. Tym, którzy jadą na eliminacje powiatowe, życzyć przede wszystkim zapału i chęci do zdobywania wiedzy, aby z sukcesem przebrnęli przez te eliminacje i byli reprezentantami powiatu na eliminacjach wojewódzkich – powiedział do zwycięzców kpt. Bartłoj Tomczuk po ogłoszeniu wyników. Pytania turniejowe nie były łatwe. Jak co

roku, młodzież musiała wykazać się rozległą wiedzą z zakresu m.in.: struktury straży zawodowej i ochotniczej, strażackiego sprzętu, umundurowania (tu akurat wystarczył rzut oka na strażaków w galowych mundurach), zasad postępowania w określonych sytuacjach, znajomości numerów alarmowych i prawidłowego sposobu powiadamiania straży o zagrożeniu. Jedno z zadań losowo wybranych przez każdego uczestnika części ustnej polegało na podaniu nazwy i zastosowania sprzętu zgromadzonego na stole. Były tam m.in.: rzutki ratunkowe, kliny do stabilizacji pojazdu, kurtyna wodna, piła do cięcia szyb, narzędzie hydrauliczne do cięcia pedałów, sorbent i zatrzaśnik. Na niektóre pytania można było znaleźć odpowiedź przypominając sobie to, co o straży organizatorzy turnieju mówili na początku.

Rodzeństwo Wawrzyn razem przygotowywało się do startu w turnieju, co obydwójgu wyszło na korzyść. – Brat mi pomagał, przepytawał. Wiadomości szukał w internecie, na stronie ze sprzętem pożarniczym – powiedziała nam po konkursie Ola.

Nagrody dla laureatów miejsc pierwszych (plecak turystyczny) ufundował Urząd Miejski w Głownie, a dla finalistów eliminacji, którzy zajęli miejsca II i III (deskorolki i zestawy do badmintonu) – Urząd Gminy Głowno. ewr

Głowno | Rehabilitacja dla dzieci Pięciu terapeutów pomaga dzieciom

Od początku roku szesnastoro młodych dzieci z różnymi deficytami i szczególnymi potrzebami terapeutycznymi korzysta z dobrodziejstw programu wczesnej rehabilitacji, realizowanego w głowieńskim Przedszkolu „Osinkowo”, prowadzonym przez Stowarzyszenie Wspierania Dobrej Praktyki Pedagogicznej Prodesse.

W grupie dzieci zakwalifikowanych do specjalistycznego wsparcia jest 10 przedszkolaków

z „Osinkowo” i sześćro dzieci z zewnątrz. Godziny spotkań z terapeutami są dostosowane do możliwości rodziców, którzy w czasie rehabilitacji czekają na swoje pociechy w nowopowstałej poczekalni. Wczesna rehabilitacja dzieci obejmuje wachlarz indywidualnych zajęć z zakresu: psychoedukacji, terapii pedagogicznej, logopedii, rehabilitacji ruchowej i integracji sensorycznej. Ponadto w niewielkich, kilkuosobowych grupach prowadzona jest doko-

terapia i logorytmika (połączenie terapii logopedycznej z muzyką).

– Dogoterapia organizowana jest od początku lutego, co drugi tydzień. Przyjeżdża do nas Daisy – golden retriever z certyfikatem świadczącym o przeszkoleniu do pracy z dziećmi, które go uwielbiają – opowiada dyrektor przedszkola Aleksandra Ogoła.

Na realizację projektu „Wielospecjalistycznego wsparcia terapeutycznego dla dzieci niepełnosprawnych” przedszkole

„Osinkowo” pozyskało dotację z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w kwocie około 118 tys. zł. Umożliwiła ona m.in. zatrudnienie pięciu terapeutów i zakup materiałów dydaktycznych i wyposażenia.

Całkowity koszt rocznego projektu to 125 tys. zł, a 5,12% stanowi w nim udział własny przedszkola. Projekt będzie realizowany do końca grudnia br., ale z informacji uzyskanych od zarządu Stowarzyszenia „Prodesse” wynika, że corocznie przedszkole będzie wnioskować o środki na terapię maluchów. ewr



Dogoterapia. Spotkania z przeszkolonym do pracy z dziećmi psem rasy golden retriever cieszą się ogromną popularnością wśród maluchów.

REKLAMA

A.J. MATUSIAK
www.matusiakzlom.pl

- wystawiamy zaświadczenia
- bezpłatny odbiór pojazdu od Klienta w promieniu 25 km
 - rzetelna wycena
 - mechanika pojazdowa
 - wulkanizacja
 - sprzedaż części

Głowno
ul. Grunwaldzka 9
na terenie starej Mleczarni
tel. 537-537-300

AGROHANDEL KUTNO

ZAKUWANIE WĘŻY HYDRAULICZNYCH

WOŹNIAKÓW 19a, 99-300 KUTNO, tel: +48 508 248 654, sklep@agrohandel.kutno.pl

ZAPRASZAMY DO SKORZYSTANIA Z
BEZPŁATNEGO DORADZTWA ROLNEGO

PROW 2014-2020, MŁODY ROLNIK, DOPŁATY BEZPOŚREDNIE
Adam Nowicki, tel. 793 499 900, adam.nowicki@agrohandel.kutno.pl
Dziury w siedzibie: wtorek 9.30 - 15.30, czwartek 9.00 - 14.00, piątek 9.00 - 14.00

www.agrohandel.kutno.pl



Podczas ostatek w Zespole Szkół nr 2 w Bratoszewicach.

Stryków | Zakończenie karnawału Ostatki w Bratoszewicach

Uczniowie Zespołu Szkół nr 2 w Bratoszewicach 17 lutego świętowali zakończenie karnawału. Nie zabrakło kolorowych strojów i masek.

Już od rana na szkolnym korytarzu paradowały wesole krowody przebierańców. W klasach szkoły podstawowej dominowały stroje księżniczek, wiewiórek, odważnych rycerzy oraz śmierci, przed którą każdy uciekał. Można było też spotkać Pippi, rybaka i dzielnych wojowników Ninja.

Gimnazjalistom również nie zabrakło pomysłów na karnawałowe przebrania: klasa Ia była rodziną z małymi bobasami, a klasa IIa zorganizowała przyjęcie weselne z panią i panem młodym, świadkami, księdzem i całym orszakiem weselnym.

W klimat starożytnego Cesarstwa Rzymskiego przenieśli się uczniowie klasy IIIa. Na szkolnym korytarzu spotkali się także chłopcy wcielający się w piękne dziewczęta i odwrotnie.

Długa przerwa stała się okazją do prezentacji karnawałowych strojów. Dzieci otrzymały słodkości za przyłączenie się do wspólnej zabawy. aa

Głowno | ŚDS Opel wozi już podopiecznych

Środowiskowy Dom Samopomocy w Głownie ma już nowy samochód do przewożenia osób niepełnosprawnych, w tym osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Zakupiono go ze środków pochodzących w głównej mierze z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

O tym, że miasto zamierza przychylić się do wniosku ŚDS i zakupić nowy pojazd, wiadomo było już od kilku miesięcy. Ostatecznie zdecydowano się na zakup Opla Vivaro z 2014 r.

Koszt zakupu samochodu to 105.000 zł. Z tej kwoty 79.810 zł pochodzi z PFRON. ki

Stryków | Skąd kasa dla instruktora? Ktoś musi pilnować porządku na siłowni

Podczas ostatniej komisji budżetowej, 23 lutego, z inicjatywy radnego Andrzeja Pożarlika, został zgłoszony i pozytywnie zaopiniowany wniosek o wyeksplorowanie pieniędzy na utworzenie etatu dla instruktora na siłowni.

– Siłownia Klubu Sportowego „Dwójka” w budynku dawnego kina powstała 3 lata temu i od tego czasu cieszy się dużym zainteresowaniem młodzieży. Niestety, jej działalność opiera się na zasadach „wolnej amerykanki”. Przychodzą tam osoby niepełnoletnie, a porządku nie pilnuje nikt – argumentował swój wniosek radny Andrzej Pożarlik.

Z siłowni korzysta systematycznie około 60 osób zapisanych jako członkowie klubu. Z uwagi na fakt, iż brak tam osoby sprawującej nadzór, na razie nie mam mowy o przyjęciu większej ilości ćwiczących. Radny podkreślał, że sprzęt

o wartości około 50 tys. zł zakupił bez korzystania z pieniędzy gminnych.

Na komisji wnioskował o dofinansowanie osoby w charakterze instruktora, sprawującej opiekę nad sprzętem i ćwiczącymi. Podobne etaty istnieją na orlikach.

– Uważam, że działalność siłowni warto zachować, a ktoś musi czuwać nad bezpieczeństwem ćwiczących – mówił burmistrz Andrzej Jankowski.

Radni również pozytywnie zaopiniowali pomysł utworzenia etatu dla instruktora na siłowni w wymiarze 40 godzin tygodniowo. Wniosek przyjęto stosunkiem głosów: 8 – za, 1 – wstrzymując się. Już teraz pojawiła się sugestia, żeby nie była to jedna, a kilka osób pracujących w systemie zmianowym.

Na dofinansowanie etatu instruktora na siłowni, gmina musiałaby przeznaczyć z budżetu około 30 tys. zł rocznie. aa

Gmina Stryków | Stowarzyszenie Przyjaciół Bratoszewic

Zmiany w zarządzie

Od soboty, 21 lutego, Stowarzyszenie Przyjaciół Bratoszewic ma nowego prezesa. Został nim Zbigniew Nadolski.

Podczas walnego zgromadzenia członków zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Bratoszewic, dotychczas pełniący funkcję prezesa Damian Drzewiecki złożył rezygnację. Stanowisko piastował od początku jego powstania, czyli od 2005 roku.

– Sukcesem jest to, że mimo iż jesteśmy organizacją non-profit, udało nam się przetrwać 10 lat. Zorganizowaliśmy wiele imprez kulturalnych dla mieszkańców Bratoszewic i okolic. W sumie było ich ponad 100. Udało się wydać książkę „Z dziejów Bratoszewic” autorstwa członki SPB, pani Alicji Król-Kamińskiej. Poza tym, jesteśmy stowarzyszeniem rozpoznawalnym i na stałe wpisaliśmy się w krajobraz działań w Bratoszewicach – podsumowuje ostatnie 10 lat działań



Damian Drzewiecki

ności Damian Drzewiecki i dodaje: – Stowarzyszenie Przyjaciół Bratoszewic to moje „dziecko”. Nadal pozostaję jego członkiem, będę aktywnie działał, ale czekając na mnie też nowe zadania.

W listopadzie 2014 roku Drzewiecki wystartował w wyborach do Rady Miejskiej Strykowa



Zbigniew Nadolski

i objął mandat dla okręgu Bratoszewic. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, radny nie może zasiadać w zarządzie stowarzyszenia, które korzysta ze środków gminy, a w tym wypadku także z bazy lokalowej. Stanowiłoby to tzw. kolizję prawną. Gdyby Drzewiecki rezygnacji nie

złożył, w ciągu 3 miesięcy nastąpiłoby wygaśnięcie mandatu.

Jeszcze na tym samym zgromadzeniu wybrano nowego prezesa. Zgłoszono dwie propozycje kandydatur – Andrzej Gawrysiak i Zbigniew Nadolski. Pierwszy z panów wycofał się, ze względu na pełnienie obowiązków prezesa Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej „BRATEK”. Tym samym członkowie zarządu nowym prezesem stowarzyszenia jednogłośnie ustanowili Zbigniewa Nadolskiego.

– Na pewno będę kontynuował pomysły pana Drzewieckiego. Duży nacisk położę na turystykę, organizację imprez kulturalnych, aktywizację dzieci i młodzieży. Będą festyny i pikniki rodzinne. Chciałbym, żeby nadal odbywały się imprezy cykliczne, tj. Dni Bratoszewic i Pożegnania lata. Na ich organizację spróbuję pozyskać dotację z gminy – zapowiedział Zbigniew Nadolski.

Na jego miejsce w zarządzie, również jednogłośnie, powołano Barbarę Antczak-Sadowską, dotychczasową członkinię stowarzyszenia. aa

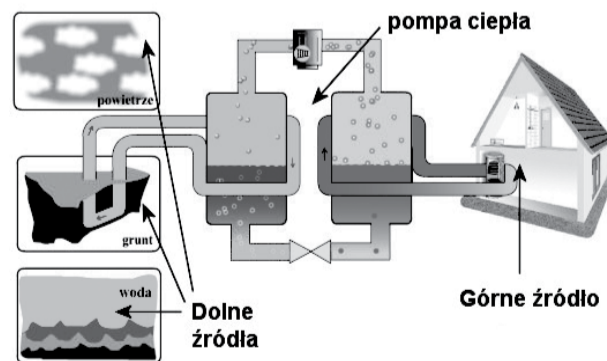
REKLAMA

Ekspert radzi – ciepło z natury

Dla kogo pompa ciepła?

Coraz więcej osób bierze pod uwagę zastosowanie pompy ciepła w swoich domach. Nic dziwnego, każdy chciałby żeby ogrzewanie było niezawodne, komfortowe i jednocześnie tanie w eksploatacji. Pompy ciepła wykorzystują darmową energię odnawialną ze środowiska naturalnego. Ciepło słoneczne zgromadzone w gruncie, wodzie gruntowej i powietrzu, przekształcają przy pomocy energii elektrycznej w komfortowe ciepło grzewcze. **Przy czym, pompa ciepła nie wymaga obsługi i jest jednym z najtańszych w eksploatacji źródeł ciepła.**

Każde rozwiązanie ogrzewania budynku ma swoje zalety i wady. I ważne żeby przy



podejmowaniu decyzji zdawać sobie z nich sprawę – można dzięki temu uniknąć późniejszych rozczarowań. Planując instalację i zakup urządzeń grzewczych warto korzystać z fachowej porady w autoryzowanych salonach firmowych.

Instalacja z pompą ciepła będzie działać poprawnie w takich warunkach do jakich została zaprojektowana. Pompę ciepła można polecić osobom, które chcą zapewnić sobie komfortowe i jednocześnie tanie ogrzewanie. Które chcą niezależnie się od częstych zmian cen tradycyjnych paliw i doceniają potrzebę ochrony środowiska naturalnego. Nie będą nikogo przekonywać, że jest to tania inwestycja – może taką nie być. Właściwie zaprojektowana instalacja z pompą ciepła gwarantuje niskie koszty ogrzewania, ale jednocześnie wiąże się ze stosunkowo wyższymi kosztami inwestycji w porównaniu z tradycyjnymi rozwiązaniami. **Jednak inwestycja ta może szybko zwrócić się i zapewnić niskie koszty ogrzewania na następne kilkadziesiąt lat.**

Rozróżniamy trzy rodzaje pomp ciepła: • wodne • powietrzne • gruntowe.

W zależności od typu obiektu oraz jego potrzeb, jak również od wielkości działki każdorazowo istnieje możliwość zastosowania jednej z powyższych pomp.

Literatura fachowa określa żywotność powyższych urządzeń na min. 20 lat, przy poprawnym doborze mocy do zapotrzebowania cieplnego obiektu oraz fachowym serwisowaniu możliwe jest jej znaczne wydłużenie.

Zapraszamy do naszego Salonu Firmowego Viessmann w Sierakowicach Prawych (Budynek Ekoinstal) przy drodze krajowej 70 trasa Łowicz – Skierniewice, do rozmowy z naszymi ekspertami, którzy dostępni są do Państwa dyspozycji od poniedziałku do piątku w godzinach od 7:00 do 18:00 oraz w soboty od 8:00 do 14:00.

Jak również pod numerami telefonów: 885 551 501 lub 693 780 180.

Preferujemy wizytę osobistą aby móc zaprezentować Państwu możliwości urządzeń działających na naszym obiekcie i odpowiedzieć na wszystkie Państwa wątpliwości.

RUSZYŁY NOWE DOFINANSOWANIA

Serdecznie zapraszamy

Stryków | Szkoła Podstawowa nr 1

Deutsch-Wagen-Tour zawitał na Warszawską

Nauka języka niemieckiego w sali gimnastycznej połączona z zabawami ruchowymi, udawaniem zwierząt i wyścigami do wolnych krzeseł – to coś, do czego czwartoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Strykowie nie trzeba było specjalnie zachęcać.

Na warsztatach poprowadzonych 19 lutego przez Patrycję Krolik, animatorkę ogólnopolskiego projektu edukacyjnego Deutsch-Wagen-Tour, uczniowie bawili się tak dobrze, że nie wiedzieli kiedy opanowali niemieckie nazwy zwierząt i kolorów. Zresztą, w warsztatach uczestniczyła nie tylko klasa IV, ale także V i VI, czyli wszyscy uczniowie, którzy w „Jedynce” uczą się języka niemieckiego.

– Gościmy dziś na szkolnym podwórku samochodów z projek-

tu Deutsch-Wagen-Tour. Jest to ogólnopolski projekt wspierania nauki języka niemieckiego. Tym samochodem przyjechała do nas jedna z lektorek, która przeprowadza z dziećmi warsztaty w formie zabaw, ćwiczeń i gier. Zachęcają one dzieci do nauki, motywują. Uczniowie dostają różnego rodzaju upominki. To spotkanie, mnie, jako nauczycielowi, podpowiada ciekawe pomysły do wykorzystania podczas własnych lekcji – powiedziała nam germanistka z SP 1 Małgorzata Nowak, towarzysząca uczniom podczas warsztatów. To na jej zaproszenie kolorowy Volkswagen Deutsch-Wagen-Tour zawitał do Strykowa. Na tę wizytę czekano długo, bo prawie 6 lat od zgłoszenia przez szkołę chęci udziału w projekcie, co świad-

czy o jego ogromnej popularności wśród placówek oświatowych.

W kolorowym aucie lektorka Patrycja Krolik przywiozła ze sobą wszelkie pomoce do zajęć z dziećmi, a więc m.in. chustę animacyjną, plansze z niemieckimi słowami, gry i nagrody dla najaktywniejszych uczestników.

Projekt, który zagościł w Strykowie, jest objęty patronatem honorowym Ministerstwa Edukacji Narodowej, a jego głównym sponsorem jest firma Volkswagen. Wśród głównych partnerów akcji znajdują się: Ambasada Niemiec, Instytut Goethego oraz Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa. Warsztaty są dla uczniów całkowicie bezpłatne, a metody na nich stosowane posiadają certyfikat European Language Label.



Nauka przez zabawę. Klasa VI Szkoły Podstawowej nr 1 w Strykowie na warsztatach Deutsch-Wagen-Tour.

Główno | Gimnazjum Miejskie

Ola i Kasia specjalistkami w rosyjskim

Dwie uczennice Gimnazjum Miejskiego w Głownie – Aleksandra Galińska i Katarzyna Wojciechowska znalazły się w gronie ośmiorga laureatów etapu wojewódzkiego Konkursu Języka Rosyjskiego, organizowanego przez Kuratorium Oświaty w Łodzi oraz Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. Dzięki temu sukcesowi mają zapewnione miejsc w wybranej przez siebie szkole średniej.

JAKUB LENART

jakub.lenart@lowiczanie.info

Droga do sukcesu była długa. Najpierw trzeba było przejść etap szkolny, następnie rejonowy i na końcu wojewódzki. Do tego ostatniego dostały się właśnie Aleksandra Galińska i Katarzyna Wojciechowska – obie uczą się w klasie III a pod okiem Aliny Filipczak.

Etap wojewódzki składał się z dwóch części: pisemnej i ustnej. W tej pierwszej trzeba było zmierzyć się z dłuższą pracą pisemną na zadany temat. Pod uwagę juro-

rzy brali formę wypowiedzi, merytoryczność tekstu, poprawność i bogactwo językowe, a także oryginalność przygotowanej pracy.

Nielatwo było też na części ustnej. Najpierw należało się zaprezentować, a potem wypowiedzieć się na jeden z dwudziestu pięciu tematów. Nie było czasu na przygotowanie tej wypowiedzi, co jeszcze bardziej utrudniało zadanie. Odpowiadało się od razu. Na zakończenie członkowie komisji zadawali dodatkowe pytania.

Zostanie laureatem konkursu nie było łatwe, gdyż łącznie z obu części – ustnej i pisemnej – należało zgromadzić 90% wszystkich możliwych punktów. Udało się to

w sumie ośmiu osobom. Aleksandra uzyskała wynik na poziomie 96,05% możliwych do uzyskania punktów. Katarzyna zgromadziła 92,11%.

Nauka rosyjskiego już okazała się dla uczennic przydatna. Dzięki uzyskaniu tytułu laureata konkursu obie będą zwolnione z pisania tegorocznego egzaminu gimnazjalnego z języka rosyjskiego – automatycznie otrzymają maksymalną ilość punktów na poziomie podstawowym oraz rozszerzonym. Otrzymają również oceny celujące z tego przedmiotu na świadectwie.

Największą korzyścią z bycia laureatem jest jednak to, że ten



ALEKSANDRA GALIŃSKA

Moja pasja do rosyjskiego zaczęła się w szkole. W części ustnej konkursu musiałam opowiedzieć o tym, kim chcę zostać w przyszłości. Powiedziałam, że chcę zostać lekarzem. Po gimnazjum chciałabym uczyć się w Łowiczu. Raczej nie wiąże swojej przyszłości z rosyjskim.

tytuł daje im prawo wyboru dowolnej szkoły średniej w Polsce. Laureaci konkursów przedmiotowych wysokiego szczebla i olimpiad mają zapewnione miejsca na listach przyjętych. ■



KATARZYNA WOJCIECHOWSKA

Zacząłam się uczyć rosyjskiego w szkole podstawowej. Nauka rosyjskiego łatwo mi przychodzi, więc może stąd ta pasja. W części pisemnej musiałyśmy napisać o Polsce, np. co można w niej zwiedzić. W części ustnej wylosowałam temat o interesujących mnie miejscach w Rosji. Mówiłam o Moskwie i Sankt Petersburgu. Poziom na etapie wojewódzkim był wysoki. Byli też na nim Rosjanie z polskim obywatelstwem. Myślę, że do szkoły średniej pójdę do Łodzi. Chciałabym kontynuować naukę rosyjskiego, wziąć udział w jakiejś olimpiadzie, a potem chciałabym iść na filologię rosyjską.

Główno

Rusza rekrutacja do miejskich placówek

dokończenie ze str. 1

Rekrutacja na wolne miejsca rozpocznie się 2 marca.

Wypełniony wniosek o przyjęcie do przedszkola należy złożyć najpóźniej do 31 marca. Rodzic może zgłosić dziecko do trzech placówek, szeregując je pod względem preferencji.

Deklaracje i wnioski dostępne są w sekretariatach przedszkoli i szkół nr 1 i 3.

Listy dzieci zakwalifikowanych/niezakwalifikowanych do przyjęcia powinny zostać wywieszane na drzwiach 23 kwietnia. Ostateczna lista przyjętych/nieprzyjętych zostanie wywieszona 29 kwietnia.

W przypadku nieprzyjęcia rodzic ma prawo w ciągu 7 dni wystąpić do Przewodniczącego Komisji Rekrutacyjnej z wnioskiem o pisemne uzasadnienie odmowy.

W ciągu 7 dni od jej otrzymania może odwołać się od decyzji komisji do dyrektora.

Warto tu pamiętać, że instancją odwoławczą w procesie nie jest organ prowadzący placówkę, czyli burmistrz miasta. ■

REKLAMA

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
Z PVC I ALUMINIUM
ALUMEX profile 5-komorowe i 6-komorowe
• żaluzje • rolety • parapety
DRZWI WEWNĘTRZNE
Okna inwentarskie – każdy wymiar! okna dachowe
Maurzyce 48 tel. 46/839-11-34
tel. kom. 607-267-277, 502-670-409, e-mail: alumex@vp.pl

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
płacimy za każdy pojazd
bezpłatny odbiór w godz. 7-22
wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
Rząśno 13, 99-440 Zduń
tel. 602-123-360

złomowanie pojazdów
zaświadczenia do wydziału komunikacji
odbiór pojazdów
Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

ZŁOM SKUP
ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
KLIMATYZACJA
WULKANIZACJA
GAZY TECHNICZNE
• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD REKI
Małszyce 35 tel. 502-432-182

Punkt zapalny

Łowicz | Jakie były plany reorganizacji szkół średnich? I co z nich zostanie?

Protesty uczniów i nauczycieli

dokończenie
ze str. 1NŁ, str. 2 WG
i NŁ dla Żychlina

– Uznaliśmy, że kompromis musi być najpierw wypracowany przez wąskie grono, którego dotyczy to najbardziej. Dopiero potem, kiedy będziemy mieli wypracowane stanowisko, może stać się ono przedmiotem szerszej debaty. Na dzień dzisiejszy, organizacja szkół pozostaje taka, jak dotychczas. – dodał starosta.

Rozmowy z dyrektorami będą trwały dalej. Kolejny termin wyznaczono na jutro, 27 lutego.

Mocny argument finansowy

Reorganizacja szkół ma z założenia odciążać powiatowy budżet. Problemem nie tylko powiatu łowickiego, ale całej Polski, jest niż demograficzny, który spowodował spadek liczby uczniów w ostatnich latach, przy zachowaniu rządowych subwencji na podobnym poziomie, naliczanych na ucznia. Standardowa subwencja to 5.306,03 zł na jednego ucznia rocznie. W praktyce środki z niej wystarczają, też nie całkiem, na pensje dla pracowników i bieżące wydatki, ale potrzeby szkół są znacznie większe, obejmują także inwestycje. Powiat łowicki w 2013 r. do utrzymania szkół dołożył 1,6 mln zł, w 2014 r. 2,2 mln, na-

tomiast w 2015 r., według prognoz, dołoży blisko 2,9 mln.

Według prognoz demograficznych, pierwszy rocznik lekkiego wyżu przyjdzie do szkół ponadgimnazjalnych dopiero na rok szkolny 2022/2023. Powinno być wtedy ok. 300 uczniów więcej niż obecnie. Do tego czasu wyliczenia są jednak dla budżetu przytłaczające.

– W tej chwili mamy w szkołach 105 oddziałów, a na jedną klasę wypada średnio 2,4 etatu



WALDEMAR JANUS
Dyrektor ZSP nr 3

Rozmowy jeszcze trwają, ale muszą zmierzać ku końcowi, bo goni nas czas. W tym momencie, najważniejszą informacją jest zapewnienie starosty o tym, że nasza szkoła nie będzie likwidowana. Potwierdzam to, że w czasie moich rozmów ze starostą nigdy nie padło słowo „likwidacja” i być może źle się stało, że zaczęło się ono pojawiać w debacie publicznej. Cały czas wierzę w to, że do rozpoczęcia naboru na przyszły rok sytuacja się wyjaśni i wszelkie złe emocje opadną. Cieszę się, że cała rada pedagogiczna, rada rodziców i uczniowie, niezależnie od siebie, w tej trudnej sytuacji zdecydowanie opowiedzieli się w obronie szkoły, co pokazuje, jak jest ona potrzebna.



Problem nie zaczął się dzisiaj i nie zaczął go obecny zarząd.

Jarosław Papuga, radny

– mówił starosta Krzysztof Figat. – Posłużę się prostymi przykładami. Gdyby tylko obniżyć ten wymiar o 0,1, to, nie zwalniając żadnego pracownika, mamy zaoszczędzone 24 etaty, co już daje 1,760 tys. oszczędności. W powiecie kartuskim to wszystko jest tak zorganizowane, że subwencja wystarcza do utrzymania wszystkich szkół, a w ubiegłym roku zaoszczędzono z niej 1,57 mln zł. My, według naszych prognoz, zapłacimy za ten rok dodatkowo prawie 3 mln. Dokąd więc to zmierza?



Uczniowie ZSP 3 z wizytą u starosty Krzysztofa Figata (stoi pierwszy z prawej, tyłem do zdjęcia).

UCZNIOWIE ZSP 3 PRZYSZLI DO STAROSTY W OBRONIE SWEJ SZKOŁY

Informacje o planie rozwiązania Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 (według zapewnień starosty Krzysztofa Figata już nieaktualne) skłoniły uczniów tej placówki do działania w obronie szkoły. 20 lutego delegacja ośmiorga uczniów, wraz z dwójką opiekunów, rozmawiała ze starostą w jego gabinecie. Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele, przyszli tam poza czasem przeznaczonym na lekcje. Jak mówi młodzież, wśród ich koleżanek i kolegów pojawiały się różne pomysły wyrażenia sprzeciwu, uznali jednak, że najlepszą będzie wręczenie petycji, którą złożyła na biurko starosty. Przekonują w niej, że ich szkoła dobrze spełnia swoje zadania edukacyjne,

gwarantuje absolwentom dobrą pozycję na rynku pracy i jej ewentualna likwidacja wyrządziłaby miastu i powiatowi szkodę. – Chcielibyśmy powiedzieć panu staroście, że to całe zamieszanie jest niepotrzebne – mówił nam uczeń Kuba Łąkomow. – Wszelkie drastyczne działania mogą zniszczyć to, co funkcjonuje bardzo dobrze. Myślę, że zgodziliby się z tym wszyscy uczniowie naszej i nie tylko naszej szkoły. – Bardzo nam zależy na tym, żeby nasza szkoła dalej funkcjonowała tak jak dotychczas – mówiła Oliwia Włodarczyk, uczennica I klasy. – Zmiany oczywiście muszą czasem być, ale nie tak drastyczne jak likwidacja świetnie kształcącej szkoły!

Krzysztof Figat przyjął delegację i jej pismo, chociaż podkreślił, że jego zdaniem ta rozmowa nie ma żadnego sensu, ponieważ tych konkretnie uczniów sprawa nie dotyczy. Podkreślił raz jeszcze, że nie planuje likwidacji żadnej ze szkół, za wyjątkiem LO w Zdunach. To, jak będzie wyglądała reorganizacja, zależy, jego zdaniem, od porozumienia, jakie wypracują między sobą i z organem prowadzącym dyrektorzy szkół. Wszystkich obecnych na spotkaniu uczniów – a byli tam przedstawiciele klas od I do IV – starosta zapewnił, że będą mogli ukończyć szkołę na tym kierunku, w jakim kształcą się obecnie. Na pytanie jednej z uczennic, czy to oznacza ukończenie tej konkretnie szkoły w jej obecnych murach, starosta

odpowiedział, że będzie się o to starał. Starosta dawał też do uczniom do zrozumienia, że, jego zdaniem, dali się oni wciągnąć w grę prowadzoną przez „łowickich polityków” i niektórych nauczycieli. Ci jednak mówią, że nikt ich do tej wizyty nie namawiał. Zapewniają, że przyszli z własnej woli, a dwie nauczycielki, które były tam wraz z nimi, pełniły jedynie rolę opiekunów. Starosta powiedział, że wytaczone przez uczniów argumenty będą atutem dla dyrektora ich szkoły w rozmowach z Zarządem Powiatu. Uważa jednak, że sami uczniowie nie powinni się w te sprawy angażować. – Dzieci kochane, wracajcie do szkoły, idźcie się w spokoju uczyć... – mówił im na pożegnanie.



Starosta mówi, że rozmowy z dyrektorami będą trwały tak długo, dopóki nie zostanie osiągnięte porozumienie wszystkich dyrektorów między nimi nawzajem i między zarządem powiatu.

REKLAMA

Spółka Ogrodniczo-Pszczelarska „Pszczółka” w Łowiczu Sp. z o.o. ul. Armii Krajowej 1

prowadzi kontraktację ogórków gruntowych na 2015 rok

OSOBY ZAINTERESOWANE ZAPRASZAMY do podpisania umów kontraktacyjnych w siedzibie firmy od poniedziałku do piątku w godz. 7-15

BLIŻSZYCH INFORMACJI można uzyskać tel. 46 837-38-43 lub 607-517-386

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH

ATRAKCYJNE CENY

CIĄGNIKI MARKI Landini

SEKATORY

REBAKI DO GAŁEZI

REALIZUJEMY WNIOSKI UNIJNE

tel. 696 223 305

Hurtownia Nawozów Sztucznych

AGRONAWOZY

Maurzyce 46
99-440 Zduny

OFERUJE:

- SALETRA AMONOWA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- WAPNO
- OTRĘBY

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS
→ usługa ważenia do 50t

ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154

Firma Nasienna GRANUM Sp. j.
ŁOWICZ
ul. Katarzynów 46
tel. 46 837-23-05
www.granumfn.pl

oferuje:

SADZENIAKI ZIEMNIAKA ZBOŻA JARE

- trawy
- kukurudza
- nasiona rolnicze
- środki ochrony roślin
- nawozy dolistne
- folie, worki

Dowóz powyżej 1 tony
Dopłaty de minimis z ARR

Aktualności

Łowicz

Dzień Otwarty dla szóstoklasistów i rodziców

Gimnazjum nr 1 zaprasza 26 lutego na Dzień Otwarty. Będzie on podzielony na dwie części.

Dyrektor Jolanta Urbanek powiedziała nam, że o godz. 12. placówka będzie gościć uczniów klas VI dwóch szkół podstawowych nr 1 i nr 4, którzy w większości mieszkają w jej obwodzie. Gimnazjaliści przygotowali dla nich występy artystyczne oraz przedstawienie z elementami folklorystycznymi. Szkoła na godz. 17.00 zaprasza zaś rodziców wraz z dziećmi. Na sali gimnastycznej zostanie zaprezentowana oferta na przyszły rok szkolny, omówione zostaną kwestie dotyczące funkcjonowania szkoły, kół zainteresowań oraz zaplecza dydaktycznego. Nauczyciele matematyki i chemii zaproszą szóstoklasistów do wzięcia udziału w warsztatach i rozwiązywaniu prostych zadań.

Obecnie w gimnazjum w Al. Sienkiewicza uczy się ok. 200 uczniów. W tym roku szkolnym naukę kończą 4 klasy trzeciej i niestety ze względu na niż demograficzny dyrektor nie liczy, aby tyle udało się uruchomić od września. – Jeśli powstaną trzy klasy pierwsze, to będziemy zadowoleni, choć zarówno w Jedynce, jak i Czworku naukę zakończy w tym roku w sumie 6 klas szóstych. Są to jednak klasy mało liczne, szczególnie w tej pierwszej szkole. Liczymy też na nowych uczniów spoza obwodu, także z miejscowości z gminy Łowicz, Domaniewice czy Nieborów – powiedziała. Nabór do szkół miejskich rozpoczyna się 2 marca i będzie prowadzony do końca tego miesiąca. **tb**

Łowicz

Konkurs dla szkolnych omnibusów

Tegoroczny wewnętrzny konkurs „Omnibus” w ZSP nr 1 w Łowiczu odbędzie się w wtorek, 3 marca, o godzinie 12.50. Do pierwszego etapu przystąpią czteroosobowe drużyny z klas od pierwszej do trzeciej technikum. Każda z drużyn będzie odpowiadać na pięć pytań z przedmiotów przyrodniczo-matematycznych (biologia, chemia, geografia, fizyka i matematyka) ze szczególnym naciskiem na wiedzę ekologiczną. Zmagania konkursowe można będzie oglądać na szkolnej auli.

Do drugiego etapu zakwalifikowane zostaną cztery drużyny, a po kolejnej rundzie pięciu pytań, do trzeciego etapu przejdą trzy najlepsze i będą rywalizować o pierwsze, drugie i trzecie miejsce. Laureaci konkursu otrzymają oceny dobre, bardzo dobre i celujące z przedmiotów ścisłych. Podsumowanie i uroczyste wręczenie nagród odbędzie się – podobnie jak w poprzednich konkursach szkolnych omnibusów – na uroczystej akademii na zakończenie roku szkolnego. Organizatorami konkursu są: Szkolne Koło Ligi Ochrony Przyrody oraz szkolna komisja przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. **mak**

Łowicz | LO im. Józefa Chełmońskiego ma się czym pochwalić

Isabell wystartuje w finale olimpiady z języka niemieckiego

Spektakularny sukces odniosła uczennica klasy II a LO im. J. Chełmońskiego, Isabell Adasiak, która doszła do etapu centralnego olimpiady przedmiotowej z języka niemieckiego. Od blisko 30 lat nie było takiego sukcesu w tej dziedzinie.

Nauczycielce Isabell, Monice Kleczyńskiej, wydaje się, że być może raz w historii szkoły zdarzyło się, że jedna osoba osiągnęła taki wynik, ale nie jest o tym do końca przekonana.

Isabell chodzi do klasy matematyczno-fizycznej, więc w kręgu jej zainteresowań są raczej przedmioty ścisłe. Wybiera się na studia techniczne, ale dokładnie nie zdecydowała jeszcze, na jaki kierunek. Atutem dziewczyny jest jednak niezwykła lekość językowa, ponieważ wcześnie dzieciństwo spędziła w Niemczech, w związku z czym jest dwujęzyczna. Poza tym, z językiem angielskim również nie ma problemów, a dodatkowo uczy się jeszcze rosyjskiego. Myślała również o francuskim, niestety nie starcza jej czasu i nie jest możliwe dopasowanie planu lekcji, tak, by można było chodzić na wszystkie języki.

O programie olimpiady, nauczycielka niemieckiego powiedziała nam: – Pierwszy etap, szkolny, przechodzą osoby, które

uzyskują 85% w teście leksykalno-gramatycznym. Zdania, które trzeba tłumaczyć, są jednak tak bardzo skomplikowane, że tylko jednostkom udaje się przejść do etapu okręgowego, który odbywa się w Łodzi. Ma on dwie części, pierwsza, jak w etapie szkolnym, to test, druga, do której dostają się ci, którzy uzyskują z testu 95%, to odpowiedź ustna. Podczas odpowiedzi pokonać trzeba trzy stanowiska. Pierwsze, to pytania z życia codziennego. Nasza finalistka została zapytana tutaj o to, czy ludzie mieli więcej czasu kiedyś, czy mają go więcej teraz, oprócz tego padło pytanie, kogo najbardziej podziwia. Kolejna stacja to pytania z zakresu historii Niemiec i krajów niemieckojęzycznych. Tutaj Isabell zapytano o postanowienia traktatu wersalskiego oraz organy władzy ustawodawczej w Niemczech. Ostatnią stacją były pytania z literatury. Każdy z uczestników musiał przygotować dwa dzieła literatury niemieckiej sprzed 1945 roku



Isabell Adasiak z nauczycielką języka niemieckiego Moniką Kleczyńską.

i dwa po 1945. Oczywiście odpowiedzi na wszystkie pytania musiały być udzielane poprawnie gramatycznie i składniowo w języku niemieckim. Jak można się więc domyślić, poziom olimpiady kilkakrotnie przewyższa

swoim zakresem materiał szkoły średniej, a wręcz można powiedzieć, że zahacza o studia magisterskie z germanistyki.

Jeśli chodzi o przygotowanie do konkursu, Isabell stwierdziła: – W tamtym roku nie doszłam

do etapu ustnego, a co za tym idzie i do ostatniego, okręgowego. To była dla mnie trochę mobilizacja. Nie uczyłam się jednak tak standardowo, jak na klasówkę. Po prostu otaczałam się niemieckim, słuchałam niemieckojęzycznych piosenek, telewizji, czytałam artykuły. Oprócz tego wykonywałam ćwiczenia, które przygotowywała dla mnie pani Kleczyńska.

Już od pierwszej klasy gimnazjum Isabell była laureatką konkursu przedmiotowego z języka niemieckiego. Oprócz tego, od początku liceum ma indywidualny tok nauczania z tego języka, ponieważ na lekcjach z resztą klasy, nawet grupy zaawansowanej, nie miała możliwości rozwijania swoich zdolności.

Ostatni etap konkursu odbędzie się w Poznaniu. Sam udział w nim to już wielkie wyróżnienie, a osiągnięcie tytułu laureata oznacza uzyskanie 100% z matury rozszerzonej z języka niemieckiego i prawdopodobnie indeks na filologię germańską. Niestety, ta druga nagroda Isabell się nie przyda, bo jak wcześniej wspominaliśmy, planuje studia techniczne. Pozostaje nam życzyć łowiczanom samych sukcesów i dalszego rozstawiania naszego miasta swoimi osiągnięciami. **mm**

RZUT OKIEM | ZDROWIE NA TALERZU



Praktyczna lekcja o odżywianiu. We wtorek, 27 stycznia, goście z Agencji Rynku Rolnego w Łodzi przeprowadzili „lekcję zdrowia” z udziałem uczniów klas II i III Szkoły Podstawowej z Zespołu Szkół Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Waliszew Stary i Okolice. Podczas zajęć dzieci uczestniczyły w pogadance na temat zdrowego odżywiania, a następnie w czterech grupach przygotowywały różne zdrowe potrawy. W efekcie powstały pięknie i apetycznie wyglądające kanapki, szaszłyki owocowe, koreczki i koktajle. Na zdjęciu uczniowie klasy II SP, od lewej: Maja Białaszewicz i Amelia Kucharska. **oprac. ewr**

Łowicz | Osiedle Dąbrowskiego

Walentynkowy bal dla dzieci

Walentynki to święto miłości, a kocha się nie tylko życiowych partnerów, ale również rodziców, dziadków, rodzeństwo i dalszą rodzinę – to założenie przyświecało balowi zorganizowanemu 14 lutego w Szkole Podstawowej nr 2 w Łowiczu przez zarząd Osiedla Dąbrowskiego.

Z założenia była to impreza dla dzieci w wieku przedszkolnym i ich rodzin. Frekwencja dopisała, dzieci była blisko setka. Oprócz

skocznej zabawy przy muzyce, czekały na nie też inne atrakcje. Najodważniejsi wychodzili na scenę i recytowali wierszyki, bądź też śpiewali piosenki, dostając w nagrodę słodycze i maskotki. Na wszystkich uczestników zabawy czekały też paczki z prezentami. Nie zapomniano o rodzicach i dziadkach – najlepiej bawiący się spośród nich zostali docenieni upominkami. – Na początku myślałem, że będzie blisko setka. Oprócz

inki z Mikołajem, ale jest już połowa lutego, więc uznaliśmy, że lepiej będzie to połączyć z Walentynkami, a także z Dniem Babci i Dziadka – mówił nam prezes zarządu osiedla Jan Skomial. – W ten sposób mamy po prostu święto rodziny.

– Fajnie tu jest – mówiła nam Oliwia Koper. – Bawimy się z moim młodszym bratem Olafem, a także z trzema kolegami, które tu spotkałam: Kasią, Leną i Zuzią. Zaspiewałam ze sceny piosenkę dla moich babć, bo mam trzy babcie i wszystkie je bardzo kocham. **tm**



Dzieci chętnie wchodziły na scenę, by śpiewać piosenki i recytować wierszyki.



Z nowego wyposażenia korzystają uczniowie kształcący się na mechaników samochodowych.

Łowicz | Rada Rodziców przeznaczyła pieniądze

20 tys. zł na sprzęt warsztatowy

Warsztaty Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu, kosztem około 20 tys. złotych, wzbogaciły się o nowy sprzęt, który jest już wykorzystywany przez uczniów podczas praktycznej nauki zawodu: żuraw i stojak do silników, podnośnik elektro-hydrauliczny oraz trzy wózki narzędziowe wraz z narzędziami.

Decyzję o sfinansowaniu zakupu podjęła, na wniosek dyrektora szkoły Dariusz Żywickiego, szkolna Rada Rodziców. Sprzęt został już zakupiony i ustawiony w pomieszczeniach warsztatowych.

Odbyły się także pierwsze zajęcia praktycznej nauki zawodu z jego wykorzystaniem.

– Nowe wyposażenie podniesie jakość kształcenia głównie uczniów technikum pojazdów samochodowych i technikum mechanicznego. Szkoła planuje również dalsze zakupy – powiedział nam nauczyciel przedmiotów zawodowych w ZSP nr 1 Jacek Podleśny. Decyzje o tym, co i kiedy będzie kupowane, jeszcze nie zapadły. Nie będą to jednak zakupy o tak znacznej wartości. – Niezbyt często robimy dla szkoły zakupy za około

20 tysięcy złotych – mówił Podleśny. Nie są to jedyne nowości w szkolnych warsztatach przy Podrzecznej. Na początku tego roku szkoła, w ramach współpracy ze Stacją Demontażu Pojazdów Stal-Car ze Skierniewic, pozyskała samochody do celów dydaktycznych: Punto 1,1 i Renault Clio 1,2. Zastąpiły one, dostarczone we wrześniu ubiegłego roku Forda i Mazdę. Samochody będą demontowane i montowane przez uczniów trzeciej klasy technikum pojazdów samochodowych w ramach zajęć praktycznych.

mak

Edukacja Historyczna | „Tradycja i Pamięć”

Poseł Schreiber zaprasza na Festiwal Historyczny

W pierwszym etapie konkursu organizowanego przez Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Grzegorza Schreibera (PiS) mają szansę wykazać się uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych w województwie łódzkim i kujawsko-pomorskim.

Konkurs potrwa do końca lutego. W tym roku motywem przewodnim jest hasło: „Polska w średniowieczu. Od kramów i błota do sukienic i bruku”. Aby wziąć udział w konkursie, należy napisać pracę na jeden z 30 tematów, wśród których znajdują się, między innymi, takie pozycje jak:

„Cechy architektury zamków i strażnic polskich” czy „Wielkie i małe zapomniane bitwy”.

Uczniowie będą rywalizować ze sobą w dwóch grupach. Pierwsza, gimnazjaliści, mają do wykonania pokaz w Power Pointcie zawierający od 10 do 15 slajdów. Licealiści mają za zadanie stworzyć pracę literacką o charakterze eseju, felietonu, artykułu lub wywiadu od 5 do 10 stron lub prezentację multimedialną, czyli krótki film, reportaż lub dokument. Prace należy dostarczać bezpośrednio lub pocztą na adres Biura Poselskiego Posła na Sejm RP Grzego-

rze Schreibera. W każdej grupie wyłonione zostaną 1., 2. i 3. miejsce w każdej z form (literacka, audio, wideo, multimedialna), a 10 najlepszych prac weźmie udział w międzywojewódzkim etapie finałowym. Wśród przewidzianych nagród znajdują się wycieczki i wartościowe nagrody rzeczowe.

Głównym organizatorem Festiwalu Historycznego jest Ruch Społeczny im. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, a celem konkursu jest rozwijanie wśród młodzieży wartości patriotycznych i poszerzanie wiedzy z zakresu lokalnej historii.

mm

I LO w Łowiczu | Olimpiada geograficzna

O krok od finału

6 lutego, ośmioro uczniów I LO im. J. Chelmońskiego: Marta Zabost, Joanna Rudnicka, Karolina Styszko, Oliwia Majewska, Weronika Grzegory, Maria Ploch, Piotr Kowalski i Katarzyna Pryk z nauczycielką geografii Agnieszką Piorun, wyjechało do Sandomierza na etap okręgowy olimpiady z geografii.

Pierwszy, szkolny etap zawodów polegał na napisaniu pracy na jeden z czterech proponowanych tematów. Projekty sprawdziła najpierw komisja szkolna, następnie okręgowa. Najlepsze 8 prac zostało wybranych do etapu okręgowego, który odbył się właśnie w Sandomierzu.

W sobotę uczniowie musieli napisać 3-częściowy test dotyczący różnych rodzajów granic np.: pięter roślinnych, gatunków zwierząt, obszarów. Ten etap przeszły 24 osoby, które przystąpiły do części ustnej. Była wśród nich jedna z łowiczanek – Marta Zabost, która już w zeszłym roku otrzymała tytuł finalistki tej samej olimpiady (zabrakło jej 3 punktów do tytułu laureata). Tym razem zajęła 20. miejsce. Do etapu centralnego, który ma się odbyć w Warszawie, przejdzie 30% najlepszych z ustnego etapu okręgowego.

Wyjazd stanowił dla uczniów ciekawe doświadczenie dydaktyczne, ponieważ oprócz przystą-



Uczniowie I LO po olimpiadzie geograficznej zwiedzili Sandomierz.

pienia do konkursu, mieli oni także możliwość poznania uroków zabytkowego, pięknego miasta, jakim jest Sandomierz. Oprócz I LO, udział w szkolnym etapie olimpiady brał również jeden uczeń Zespołu Pijarskich Szkół Królowej Pokoju, ale nie udało mu się przejść do etapu okręgowego.

mm

REKLAMA



Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar
- galeria stołów i krzesła
- narożniki
- kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy
- meble systemowe

Największy wybór mebli w regionie!

KUCHNIE OD:
499 zł

STUDIO
KUCHENNY
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR



SEGMENTY OD:
899 zł

Łowicz, ul. Blich 32c
Kutno, ul. Józefów 7

NAROŻNIKI OD:
889 zł

SUPER
OFERTA
wypoczynków



Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyty konsumenckie na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Zduńska Dąbrowa | I miejsce w konkursie „Normalizacja i ja”

Sara Ewkowska: bariery architektoniczne są prawdziwym problemem

Uczennica klasy II Technikum Weterynaryjnego w Zduńskiej Dąbrowie, Sara Ewkowska, zajęła I miejsce w kategorii esej w III Ogólnopolskim Konkursie pt. „Normalizacja i ja”, organizowanym przez Polski Komitet Normalizacyjny.

Konkurs został ogłoszony na początku roku szkolnego, ale jego podsumowanie i wręczenie nagród planowane jest na 11 marca w Łodzi, podczas IV Ogólnopolskiej konferencji na temat normalizacji w szkole.

Sara pochodzi z Gołębowa Nowego pod Kutnem, a do Zespołu Szkół w Zduńskiej Dąbrowie zaprowadziła ją miłość do koni. W rozmowie z nami żartuje, że „od konia do krowy wca-

le nie jest tak daleko”, dzięki temu może powiedzieć, że nauka w Technikum Weterynaryjnym jest dla niej pasją. Na świadectwie ukończenia I klasy miała średnią 4,7, obecnie też wypada jej średnia powyżej 4.

Należy do Koła Naukowego Ekonomistów, które prowadzi wicedyrektor szkoły Zofia Rosa i to właśnie w tym kole powstał pomysł jej startu w konkursie „Normalizacja i ja”, ale nie tylko.

W tym roku szkolnym brała też udział w wojewódzkim konkursie na temat bezpieczeństwa pracy w rolnictwie, w którym zajęła 7. miejsce oraz w konkursie o podatkach – wyniki tej rywalizacji nie są jeszcze znane. W ubiegłym roku próbowała swoich sił w konkursie pełnomocnika rządu ds. równego traktowania pod nazwą „Jestem szefową”.

W konkursie „Normalizacja i ja” zdecydowała się napisać esej pt. Dostępność dla wszystkich – czyli świat bez barier. Troska o niepełnosprawnych jest troską o nas wszystkich. Jak normy mogą pomóc? W rozmowie z nami powiedziała, że chciała poruszyć ten temat, ponieważ wie, że wciąż jest

on poważnym problemem. – Krańcówki są bardzo wysokie, a nawet do miejsc, z których korzystają niepełnosprawni, często prowadzą schody – powiedziała nam. Problem zna z obserwacji, ale jeszcze lepiej miała okazję doświadczyć jak jest on poważny gdy sama na pewien czas miała unieruchomioną nogę. – Bariery są wszędzie: w autobusach i pociągach, przy wejściach do większości budynków nie ma podjazdów lub choćby barierki. Zdarzyło mi się też zaobserwować podjazd, przed którym były dwa schodki. Jak je pokonać? Ja doświadczyłam tego tylko przez kilka tygodni, ale jak ktoś musi sobie radzić całe życie, to jest o wiele trudniejsze.



Sara Ewkowska wybrała Technikum Weterynaryjne ze względu na miłość do koni. Jej zainteresowania są jednak dużo szersze.

Sara jeszcze nie wie, co będzie chciała robić po ukończeniu technikum. Wachlarz zainteresowań ma bardzo szeroki i ma nadzieję, że można te dziedziny jakoś pogodzić.

Dodać warto, że w konkursie na temat normalizacji wzięło

udział 186 prac nadesłanych przez 173 uczestników z całej Polski: 126 z nich to grafiki, esejów było 47.

– Satisfakcję mam ogromną. A czy dostanę jakąś nagrodę rzeczową – tego jeszcze nie wiem. Okaże się 11 marca. mwk

Łowicz – Retki | Łowickie Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt

Na ratunek bielikowi

– Wielki, piękny ptak, bardzo nam szkoda, że nie udało się go uratować – powiedziała nam Grażyna Wołynik, prezes Łowickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt, która w minioną sobotę, 21 lutego, została poproszona przez mieszkańców wsi Retki w gminie Zduny o pomoc dla bielika znalezionego na polu.

Nie wiadomo, co stało się okazałemu drapieżnikowi: może wpadł na linię energetyczną, albo zjadł padlinę. Wiadomo na pewno, że ptak opadł z sił i usiadł na polu w Retkach, gdzie krążyło nad nim stado kruków. Zwrócił na nie uwagę Janusz Muras, gdy poszedł na pole i w odległości ok. 1 km od zabudowań (od strony Przemysłowa), na polu sąsiada, znalazł chorego ptaka. Zdziwił się, że ptak przed nim nie ucieka. Zrozumiał, że potrzebuje on pomocy, więc zabrał go – dosłownie „pod pachę” i przyniósł do sąsiada, Mirosława Marciniaka. Następnie obaj szukali pomocy u lekarza weterynarii w Zdunach i na policji – w obu miejscach jej nie otrzymali. Ostatecznie skierowano ich do działacza ŁSPZ, którzy natychmiast przyjechali na miejsce.

Grażyna Wołynik oraz Tomasz Świątkowski (wiceprezes stowarzyszenia) ok. godz. 17.00 przyjechali na miejsce. Nie byli pewni, z jakim gatunkiem mają do czynienia. Ptak miał bardzo duży rozstaw skrzydeł – około 1,5 m



Janusz Muras z Retek znalazł bielika na polu sąsiada, około 1 km od zabudowań. Na zdjęciu pokazuje, jak piękne ma on skrzydła.

i długie szpony, natomiast barwę korpusu brązową, ale lotki skrzy-

deł ciemne. Zabezpieczyli go na czas podróży dość nietypowo

– w kartonowym pudełku po termie, które miał w posiadaniu Mi-

rosław Marciniak i pojechali do Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt Dzikich w Łagiewnikach pod Łodzią. Pudełko było niezbędne ze względu na obawę, że w czasie podróży zaniepokojony ptak może rozwinąć skrzydła.

W Łagiewnikach kierownik tamtejszej lecznicy, Kamil Polański, początkowo przypuszczał, patrząc na kolor skrzydeł, że znaleziony okaz to nie występujący praktycznie w centralnej Polsce orlik krzykliwy, którego populacja w Polsce szacowana jest na około 2-3 tys. par. Dopiero dokładniejsze oględziny pozwoliły mu ponad wszelką wątpliwość rozpoznać młodego bielika zwyczajnego – wbrew nazwie jeszcze rzadziej występującego (w Polsce jest ich ok. 600-700 par).

Lekarz weterynarii wykluczył złamania lub postrzelenie, ale nie był w stanie jednoznacznie powiedzieć, co się stało bielikowi, że nie był zdolny do lotu i usiadł na polu. Ptak był bardzo słaby, wychłodzony i pomimo otrzymania pomocy nie przeżył.

Dobrze, że mieszkańcy zareagowali

Grażyna Wołynik i Tomasz Świątkowski podkreślają właściwą postawę mieszkańców Retek, którzy próbowali ratować bielika. Wiedzieli, że to ptak pod ochroną i potrzebuje ich pomocy. Dla pani prezes dyskusyjne jest jednak to, czy powinno się tym zajmować stowarzyszenie, którego celem



Lekarz weterynarii wykluczył złamania lub postrzelenie, ale nie był w stanie jednoznacznie powiedzieć, co się stało bielikowi

działalności jest opieka nad zwierzętami bezdomnymi i nie ma ono funduszy na pomoc dzikim zwierzętom.

Ona i jej zastępca zaoferowali pomoc jako osoby, którym los zwierząt nie jest obojętny, ale dziko żyjącymi zwierzętami powinno zająć się koło myśliwskie lub przedstawiciele samorządu (gmina czy powiat). Będą w tej sprawie przygotowywać pisma z pytaniami do urzędów, bo chodzi o wyjaśnienie, kto powinien zapłacić za leczenie bielika i pokryć koszty jego transportu do lecznicy. Czują się do tego uprawnieni tym bardziej, że jako stowarzyszenie opiniują gminne programy opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Dzikie żyjące zwierzęta nikt nie nazywa bezdomnymi, ale być może w takim programie można było określić, kto i na czyj koszt musi zająć się dziko żyjącym zwierzęciem, gdy potrzebuje ono pomocy. Nigdzie nie jest to jednoznacznie określone. mwk

REKLAMA

OLEJ NAPĘDOWY
z dostawą na miejsce
TEL. 693 157 163

PALIWO BEZ DODATKU BIOKOMPONENTÓW
F.H.U. Tomasz Stań
Sprzedaż Hurtowa Paliw
JAKOŚĆ, JAKIEJ POTRZEBUJESZ,
- CENA, NA KTÓRĄ ZASŁUGUJESZ

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY
Postaw na jakość, solidność i terminowość
"KOPER" sp. jawna
Piłasków 18; 99-400 Łowicz
tel. 46 837 14 50 tel. 46 837 13 58
kom. 509 481 799
Dostawa do klienta

kamienny brunatny **WĘGIEL**
MIAŁ
EKOGROSZEK
azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 84,
46/839-10-15
Chęśno II 43, 46/839-28-72

AUTO NA GAZ
✓ montaż instalacji
✓ serwis ✓ RATY
NAPRAWY: ■ silników ■ zawieszzeń
■ hamulców ■ zbieżność kół
■ alternatory ■ rozruszniki
poleca: AUTO NAPRAWA
inż. mech. MAREK STREMSKI
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369

STOWARZYSZENIE NA RZECZ ROZWOJU OŚWIATY GMINY ŁOWICZ
serdecznie zaprasza na DNI OTWARTE

W Szkole Podstawowej w Jamnie
Jamno 112, tel. 46 838 90 90
5 marca - godz. 11⁰⁰
16 marca - godz. 11⁰⁰

W Szkole Podstawowej w Niedźwiadzie
Niedźwiada 43, tel. 46 838 99 23
3 marca - godz. 11⁰⁰
18 marca - godz. 11⁰⁰

W Szkole Podstawowej w Wygodzie
Wygodza 2, tel. 46 838 90 95
4 marca - godz. 11⁰⁰
19 marca - godz. 11⁰⁰

OFERUJEMY:
• bezpłatne publiczne przedszkole – grupy dla trzy- i czterolatków oraz dla pięcio- i sześciolatków, doskonale wyposażone sale (m.in.: kolorowe meble, zabawki i gry dydaktyczne, tablice interaktywne, TV 3D, leżaczki),
• bezpłatne: zajęcia języka angielskiego, terapia logopedyczna, gimnastyka korekcyjna, rytmika, zajęcia ruchowe,
• bezpłatną edukację w klasach I – VI, których liczebność uczniów nie przekracza 12 osób,
• komfortowe warunki, indywidualne podejście do dziecka oraz ciepłą, rodzinną atmosferę,
• kolorowe, rekreacyjne place zabaw,
• zajęcia opiekuńcze dla chętnych dzieci do godziny 17.00,
• zapewniamy poczucie bezpieczeństwa i akceptacji.

www.zsjamno.szkolnastrona.pl

Okруchy życia

ODESZLI OD NAS | 3.02.-22.02.2015

† 3 lutego: Kazimierz Legacki, I.62, Łowicz; Elżbieta Wanda Szade, I.78, Głowno.

† 5 lutego: Jacek Bogucki, I.52; Marian Bielecki, I.86, Łowicz; Helena Bura, I.86.

† 7 lutego: Helena Komenderska, I.69.

† 9 lutego: Danuta Janicka, I.55, Łowicz.

† 12 lutego: Katarzyna Kapusta, I.84, Łowicz.

† 13 lutego: Mirosława Wilczyńska, I.91, Łowicz; Lech Stoma, I.70, Łowicz; Helena Maria Majewska, I.63.

† 14 lutego: Stanisława Słubik,

I.75; Bronisław Datek, I.93, Głowno; Aleksandra Rosa, I.90.

† 15 lutego: Jerzy Chelminiak, I.76.

† 16 lutego: Jan Florczak, I.79.

† 20 lutego: Krystyna Ścibor, I.74, Łowicz; Zuzanna Wojciechowska, I.71, Łowicz; Władysław Dur, I.64; Jadwiga Banasiak, I.63, Dmosin.

† 21 lutego: Janina Ruta, I.81, Głowno; Stanisław Grzelak, I.77, Stryków.

† 22 lutego: Władysław Rusek, I.88, Łowicz; Aleksander Kołodziejczyk, I.79, Głowno.

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Adam Waracki (1960-2014)



■ Adam Waracki (1960-2014)

Urodził się w Świryżu i mieszkał tam przez całe życie, ciężko pracując dla swojej licznej rodziny, miejscowości, straży pożarnej. Życie go nie oszczędzało, ale wszystko znosił z pogodą ducha i humorem. Dzieci wspominają go jako największy autorytet, druhowie z OSP jako niezwykle życzliwego kolegę i człowieka, godnie reprezentującego wszystkie wartości wpisane w strażacki etos. Przez wiele lat stał na czele OSP w Świryżu i OSP Gminy Łowicz, przez pewien czas był też ważną postacią w zarządzie powiatowym.

Adam Waracki urodził się 21 lipca 1960 roku w szpitalu w Łowiczu. Jego rodzice – Jan i Wiktoria, przez całe życie mieszkali w Świryżu, niemal w tym samym miejscu, ponieważ przed ślubem byli bezpośrednimi sąsiadami. Prowadzili gospodarstwo rolne na powierzchni ok. 10 hektarów. Adam z tym gospodarstwem, które z czasem odziedziczył, również związany był przez całe swoje życie.

Wychowywał się w licznej rodzinie. Miał trzy starsze i pięć młodszych sióstr, a także młodszego brata, który jednak zmarł w wieku trzech lat. Adam od małego pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa, a także w wychowywaniu młodszego rodzeństwa. Do piątej klasy uczęszczał do szkoły podstawowej w Świryżu, potem do szkoły w Niedźwiadzie. Następnie ukończył szkołę średnią na Blichu w Łowiczu. Był bardzo dobrym uczniem, zwłaszcza z chemii i z biologii, które go wyraźnie fascynowały. Mimo wielu obowiązków domowych, gospodarczych i szkolnych, już wtedy aktywnie angażował się też w działania miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, choć oczywiście nie mógł jeszcze brać udziału w akcjach.

Głowa dużej rodziny

Przełomowy w życiu osobistym Adama Warackiego był rok 1985. Miał on wtedy 25 lat, pracował w cukierni przy ulicy Zduńskiej, odrabiając w ten sposób zasadniczą służbę wojskową, z której zwolniono go z powodu wady serca. Tam poznał pochodzącą z Mysłakowa Henrykę Skierską, która wkrótce została jego życiową partnerką. Ślub brali 7 kwietnia w Nieborowie, w rodzinnej parafii pani Henryki.

Niedługo potem na rodzinę spadł ogromny cios – zmarł ojciec Adama, Jan. Gospodarstwo, a także opieka nad trójką znacznie młodszych sióstr, spoczęła na barkach Adama i Henryki. Ten stan rzeczy trwał dość długo – najmłodsza z sióstr pana Adama opuściła dom dopiero w 1997 roku. Poza tym, na początku lat 90. jego matka

– pani Wiktoria, przeszła ciężki wylew i od tej pory nie jest w stanie samodzielnie chodzić – dodatkowym obowiązkiem stała się opieka nad nią. Nigdy jednak pan Adam nie uskarżał się na swój los, w przyszłość patrzył z optymizmem.

Mimo to, dzięki ciężkiej pracy, Adam i Henryka potrafili się utrzymać, a z czasem także, wychować liczne, własne potomstwo. Ich dziećmi byli kolejno: Magdalena, Monika, Arkadiusz (zmarł w wieku dwóch lat), Karol, Mariusz, Dorota i Zuzanna. Wnuków, niestety się nie doczekał.

Był bardzo troskliwym i czułym ojcem – wspomina syn Karol. – Nie potrafił się gniewać. Nawet jeśli czasem się zdenerwował, to bardzo szybko mu przechodziło. Najbardziej nie lubił... kiedy ktoś wyszedł z pokoju, zostawiając włączony światło. Bardzo nas wspierał w nauce, doradzał. Podkreślał, że wszystko co wie, przeszedł na własnej skórze. Nigdy jednak nie wywierał presji na nasze życiowe wybory. Był ojcem, który dawał dużo swobody.

Adam Waracki dbał o to, żeby rodzina trzymała się razem, jako zwarta całość. Często zapraszał do siebie swoje siostry z ich rodzinami, a także dalszych krewnych. Na wigilii w ich domu bywało czasem przeszło 30 osób. Przy rodzinnym stole zawsze było wesoło, między innymi dlatego, że pan Adam miał oryginalne poczucie humoru. – Dwa czy trzy jego słowa wystarczyły, żeby wszyscy wybuchnęli śmiechem – wspomina córka Monika. – Bliskie relacje miał nie tylko z rodziną, bo znajomych miał mnóstwo. Kiedy się z nim szło po Łowiczu, co chwila musiał

się z kimś przywitać, porozmawiać, pożartować.

Zainteresowania i codzienność

Dzieci wspominają, że wstał bardzo wcześnie, nawet o 4 nad ranem, i ciężko pracował do późnej nocy, to jednak zawsze musiał znaleźć chwilę na poranne czytanie prasy czy na rozwiązywanie krzyżówek. – Krzyżówki były jego wielką pasją, nad każdą męczył się tak długo, dopóki jej nie rozwiązał do końca – wspomina syn Karol. – Teraz w domu można czasem znaleźć porzucone, nierozwiązane krzyżówki. Kiedy żył tata, byłoby to nie do pomyslenia.

Ogólnie, odznaczał się bardzo dużą ciekawością świata. Czytał dużo książek, kiedy miał już w domu dostęp do internetu, spędzał dużo czasu na wyszukiwaniu informacji o wydarzeniach w kraju i na świecie. Łatwo opanowywał kolejne nowinki technologiczne. Bardzo lubił czytać książki historyczne i klasykę polskiej literatury. Wszyscy znajomi wspominają, że praktycznie w każdym temacie miał coś ciekawego do powiedzenia.

Sam nigdy o tym nie mówił, ale, zdaniem rodziny, mógł czasem żałować, że nie poszedł na studia, bo z pewnością dałby sobie radę. Gospodarstwo i rodzina były jednak zawsze najważniejsze. Z tego też względu praktycznie nigdy nie wyjeżdżał, nie było też ani jednego dnia, w którym by nie pracował w gospodarstwie. – Swoje gospodarstwo zostawiał tylko wtedy, kiedy o pomoc poprosił go sąsiad bądź ktoś inny – wspomina siostra Adama Warackiego, Teresa, mieszkanka

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość
o śmierci Naszej Ukochanej Babcie
Krystyny Kalińskiej

Nasz żal jest tym bardziej spotęgowany
iż uniemożliwiono nam uczestnictwa
w ostatniej drodze Naszej Ukochanej Babcie.

Zostaniesz na zawsze w naszych sercach.

Pogrążone w głębokim smutku wnuki
Magdalena Kalińska-Borowiec
oraz Łukasz Kaliński z rodzinami

294969

Serdeczne podziękowania
dla zespołu lekarzy i pielęgniarek
oddziału wewnętrznego ZOZ w Łowiczu
za życzliwość i troskliwą opiekę
w czasie choroby

Tadeusza Wysockiego

składa rodzina

294970

Drogiej Koleżance
Teresie Dur
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Męża

składa Zarząd Powiatu Łowickiego
i pracownicy Starostwa Powiatowego w Łowiczu

294967

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydlewski.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG
telefony całonocowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488



LISTY
DO REDAKCJI



Inne choroby,
wdzięczność ta sama

W artykule pt. „Prosty sposób na pomoc” autorstwa Judyty Grobelnej-Znajewskiej, zamieszczonym w Nowym Łowiczaninie nr 8 z dnia 19.02.2015 r. podane były błędne informacje dotyczące mojego syna Pawła Perzankowskiego. Paweł ma 13 lat i urodził się z wadą mózgu pod postacią niedorozwoju ciała modzlowatego, która spowodowała porażenie czterokończynowe i małogłowie. Syn nie siedzi, nie chodzi, nie potrafi samodzielnie funkcjonować. W wieku siedmiu lat pojawiła się u niego padaczka z atakami utraty przytomności.

Dziękuję za pomoc w pozyskaniu 1% podatku na rehabilitację.

Agnieszka Perzankowska

Aktualności

Podróże | Przed przeglądem podróżników rowerowych

Cały świat w jednej sakwie coraz bliżej

Michał Grzejszczak przedstawia kolejnego gościa, zbliżającego się wielkimi krokami przeglądu podróżników rowerowych, który to organizuje on w przyszłą sobotę, 7 marca.

Widzowie poprzednich edycji przeglądu kojarzą go doskonale. Przed dwoma laty pasjonatom podróżniczych opowieści streszczał długie miesiące spędzone w Andach i Kordylierach, rok temu wraz z Alą Leszyńską skupił się na egzotycznej i pełnej magii Gruzji. Chudziutki, brodaty człowieczek w okularach, z uśmiechem sięgającym od ucha do ucha – Piotr Strzeżysz, to trzeci z go-



Rowerem z Alaski na południe. Na świecie bywają i takie drogi.

ści tegorocznego łowickiego spotkania podróżników rowerowych CAŁY ŚWIAT W JEDNEJ SAKWIE. Człowiek, którego kiedyś jak kiedyś, ale w tym roku w Łowiczu zabraknąć nie powinno.

W podróży spędził chyba więcej życia niż w domu, choć w jego przypadku pojęcie domu zdefiniować jest wyjątkowo trudno. Dla jednych dom to miejsce do którego wracamy, dla innych dom to miejsce do którego zmierzamy. Trasę z Alaski na południowe krańce Argentyny Piotr próbował przejechać trzykrotnie. W 2011 roku, po przejechaniu w zimowych warunkach ponad sześciu tysięcy kilometrów przejechał podróż w Las Vegas. Drugi wyjazd, rozpoczęty w 2013 roku w Anchorage na Alasce, zakończył się w okolicach Portland, wraz ze złamaniem rzepki kolanej. Stare polsko-chińskie porze-

kadło mówi jednak: do trzech razy sztuka, szczęścia nie znajdzie ten, kto go nie szuka. Powróciwszy rok później do Stanów, ruszył w maju ubiegłego roku w dalszą podróż. Jego cel pozostawał niezmienny – Patagonia. Tym razem podróż rozpoczął w miejscu, w którym przejechał ją kilka miesięcy wcześniej.

Gdzie i czy w ogóle zakończyła się ta dziesięciomiesięczna podróż, a także o sile pasji, o odkrywaniu świata i szukaniu szczęścia na obcych kontynentach, jak również o wielu przygodach przeżytych podczas wędrówki przez kilkanaście krajów Ameryki Łacińskiej, miłośnicy Piotra Strzeżysza będą mogli posłuchać na spotkaniu w kinie Fenix już 7 marca. Dzięki Łowickiemu Ośrodkowi Kultury wstęp na pokazy jest wolny. Prelekcje rozpoczynają się o 14.30.

Michał Grzejszczak
cyklodivadlo.blogspot.com

Wzornictwo | Łowicka seria szczyryków w dorobku hiszpańskiego mistrza

Folklor łowicki na ostrzu noża

Okazuje się, że tradycyjne łowickie wzornictwo może mieć też zastosowanie w zdobieniu... szwajcarskich szczyryków. Grawerunek, inspirowany księżackim folklorem, na główniach całej serii piętnastu takich nożyków wykonał jeden ze współczesnych mistrzów w tej dziedzinie – Antonio Montejano Nieto.

Seria ta została stworzona na przełomie października i listopada 2014 roku. – Antonio, którego poznałem na hiszpańskim forum internetowym i odtąd z nim współpracuję, chciał stworzyć specjalną serię dla polskich kolekcjonerów – mówił nam Janusz Łangowski z Poznania, miłośnik nożownictwa. – Przesłałem mu przykładowe wzory charakterystyczne dla ludowego rzemiosła

z różnych regionów Polski. Najbardziej do gustu przypadły mu łowickie wycinanki.

Antonio Montejano pracę nad tą serią rozpoczął od stworzenia kompilacji tradycyjnych, łowickich wycinanek, które później posłużyły za formę. Ich wzór na główni szczyryka utworzył przez proces trawienia (użycia na metalu roztworu kwasowego). Wszystko to zrobił ręcznie.

Jeszcze w tym roku zamierza wykonać serię kolejnych 10 noży, w których zamierza wykorzystać inne wzory, ale także pochodzące z łowickich wycinanek, w tym także motyw kogucika.

Nazwisko Montejano jest znane każdemu miłośnikowi grawerowanych noży. Sławę w tym środowisku zdobył Antonio Montejano Abellan, który jest ojcem Antonio Montejano Nieto. Obaj



Szczyryki z łowickimi grawerunkami sfotografowane przez ich twórcę.

osiągnęli perfekcję w zdobieniu noży dawną techniką akwaforty (przypominającą akwafortę w malarstwie). Antonio Montejano Nieto od 2000 roku może posługiwać się tytułem mistrza rzemieślniczego, nadanym mu przez Wspólnotę Autonomiczną Kastylii-La Mancha. Wykonane przez niego ostrza znajdują się w wielu prywatnych kolekcjach i muzeach, w tym w największym muzeum nożownictwa w Hiszpanii, w jego rodzimym Albacete. Niestety, nie ma ich jeszcze w polskich wystawach.

Jego grawerunki charakteryzuje niezwykła precyzja i dbałość o najmniejsze detale. Są to przede wszystkim dzieła wystawowe i kolekcjonerskie, ważniejsza jest ich wartość estetyczna niż użytkowa. Kolekcja z wzorem łowickim jest pierwszą w jego dorobku wykorzystującą motywy polskie. tm



Członkowie Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty prezentują nowe eksponaty – 12 zabytkowych łącznic telefonicznych.

Łowicz | SH im. 10 Pułku Piechoty

12 cywilnych łącznic

Zbiory gromadzone przez Stowarzyszenie Historyczne im. 10 Pułku Piechoty powiększyły się kilkanaście dni temu o kolekcję zabytkowych cywilnych łącznic telefonicznych.

Piotr Marciniak prezes Stowarzyszenia, powiedział nam, że w sumie o 12 łącznic, jedna z nich jest z okresu przedwojennego, 2 z okresu II wojny światowej, a pozostałe z okresu powojennego z lat 40. i 50. XX wieku. – Wśród nich jest jedna szczególnie cieka-

wa, wyprodukowana w 1940 roku, w zakładach przejętych przez niemieckiego okupanta, ale mimo to napisami w języku polskim – powiedział nam – Niestety łącznice nie są w najlepszym stanie. Są zdekompletowane, brakuje im m.in. elementów obudowy wtyków i innych części. Potrzeba będzie więc sporo pracy, aby przywrócić je do życia. Planujemy, że staną się one częścią ekspozycji dotyczącej łączności, którą tworzymy.

Kolekcję 12 łącznic przekazał stowarzyszeniu jego członek, który chce zachować anonimowość.

Dziesiątą mają w swoich zbiorach już 5 łącznic, 3 z nich to oryginalne łącznice wojskowe i jedna kopia łącznicy wojskowej oraz jedna łącznica cywilna. Oprócz tego monterski aparat telefoniczny z 1923 roku, czy obudowę aparatu monterskiego z 1933 roku. Członkowie stowarzyszenia szczególnie nacisk kładą na zagadnienia łączności, gdyż na terenie dzisiejszej szkoły ZSP nr 1 im. 10 PP, gdzie mieści się ich siedziba, stacjonował pluton łączności 10 PP.

Warto podkreślić, że w skali kraju łowickie stowarzyszenie jest jednym z nielicznych, które specjalizuje się łączności wojskowej II RP. W czasie swoich wyjazdów prezentują odbudowany sprzęt łączności, m.in. łącznicę ŁP10/28 oraz biedkę telefoniczną wz 1931.

Aktualny pozostaje apel Stowarzyszenia do mieszkańców Łowicza i Ziemi Łowickiej o kontakt osób, które są w posiadaniu militariów z okresu II RP czy II wojny światowej, szczególnie polskich. Jeśli zdecydowałyby się je przekazać, mogą mieć pewność, że wzbogacą one ekspozycję, która cały czas powstaje. Kontakt pod nr tel. 602 705 362. tb

Łowicz – Warszawa | Półmaraton Komandosa

22 kilometry przebiegnięte w mundurach

Przedstawiciele Zakładu Karnego w Łowiczu po raz kolejny wzięli udział w organizowanym 7 lutego przez Wojskową Akademię Techniczną w Warszawie Półmaratonie Komandosa.

Trasa przebiegała przez obrzeża Puszczy Kampinowskiej i liczyła blisko 22 km. Trzeba było je pokonać biegiem, po śniegu, w pełnym umundurowaniu, z ple-

cakiem ważącym 10 kg. Porucznik Ernest Polit z ZK w Łowiczu uczestniczył w tych zawodach już od trzech lat. Rok po nim dołączyli do niego także major Grzegorz

Budzałek (w stanie spoczynku) i kapitan Jakub Jarka. Ta trójka wystartowała także w tym roku. Wszystkich zawodników pobięło 235, ale tylko 5 z nich (licząc także trzech z Łowicza) to funkcjonariusze Służby Więziennej. Resztę stanowili reprezentanci straży pożarnej, policji, straży miejskich, wojska, BOR, innych służb mundurowych, a także nieliczni cywi-

le. Wprawdzie przedstawiciele Zakładu Karnego w Łowiczu nie zajęli miejsc w pierwszej setce zawodów, to jednak zgodnie podkreślają, że sam udział i ukończenie biegu w tych trudnych warunkach daje im dużo satysfakcji. Już teraz zapowiadają, że o poprawienie tegorocznego wyniku postarają się w kolejnym „Półmaratonie”. tm

Gmina Nieborów | Zmiana w internecie

Od tygodnia działa nowy BIP

Od ponad tygodnia Urząd Gminy Nieborów posiada nową internetową stronę Biuletynu Informacji Publicznej. Wójt Andrzej Werle powiedział nam, że zmiana została wymuszona rezygnacją z prowadzenia starej strony przez dotychczasowego operatora. Dlatego usługa została zlecona nowemu operatorowi. – Obecnie jest ona uzupełniana przez nasze-

go pracownika i na pewno to jeszcze potrwa, aby jej zawartość była zgodna z tym, co znajdowało się w poprzednim biuletynie – powiedział nam. Zapewnił przy tym, że wszystkie nowe informacje są już umieszczane na bieżąco. Strona, mimo zmiany wyglądu, nie zmieniła adresu, zainteresowani znajdują ją wpisując www.bip.nieborow.pl

tb



Rekonstruktorzy z bolimowskiego stowarzyszenia uczestniczyli w polowej mszy świętej w strojach z epoki.



Przed pomnikiem w Joachimowie Mogiłach wystawiona została podczas mszy świętej warta honorowa.

Joachimów Mogiły | XV Rajd Szlakiem Powstania Styczniowego po Puszczy Bolimowskiej

Turyści ruszyli śladem powstańców

Ponad 250 osób wzięło udział w niedzielę, 22 lutego, w polowej mszy świętej, towarzyszącej organizowanemu przez łowicki oddział PTTK Rajdowi Szlakiem Powstania Styczniowego, który wystartował w Joachimowie Mogiłach.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowicznanin.info

– Na liście rajdowej było zapisanych 169 osób, a jeszcze przyjechali autobusem uczniowie ze szkoły w Nadarzynie. Cieszymy się z takiej frekwencji tym bardziej, że było wiele nowych twarzy – cieszy się przewodnik PTTK, Adam Szymański.

Rajd zorganizowany został po raz piętnasty, w związku z obchodami rocznicy bitwy, do której doszło w okolicach Joachimowa 7 lutego 1863 roku w czasie Powstania Styczniowego. W bitwie z Rosjanami zginęło wówczas 14 powstańców dowodzonych przez Władysława Stroynowskiego.

Rajd zaczął się oficjalnie od mszy polowej pod pomnikiem uczestników powstańczej bitwy. Dodać należy, że pod pomnikiem odremontowanym przez gminę, z uzupełnionym i odświeżonym ogrodzeniem. Po mszy uczestnicy zostali poczęstowani wojskową grochówką, prosto z wojskowych kotłów, przyciągniętych do lasu przez samochód Ochotniczej

Straży Pożarnej z Sierchowa. Mogli też własnoręcznie upiec kielbaskę w przygotowanych wcześniej ogniskach. Była też okazja do obejrzenia z bliska strojów m.in. grupy rekonstrukcyjnej stowarzyszenia z Bolimowa oraz osób, które przyjechały na ich zaproszenie. W rajdzie uczestniczyli również członkowie Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty z Łowicza.

Przedstawiona została też krótka, dosłownie kilkuminutowa inscenizacja – rekonstrukcja wydarzeń sprzed lat. Przygotowana została przez kilkunastu członków Stowarzyszenia Inicjatywa Ziemi Bolimowskiej.

W czasie rajdu zaplanowano też konkursy z nagrodami, m.in. z wiedzy o powstaniu, Bolimowie i puszczy. Do testu przystąpiło nieco ponad 30 osób. Pytania przygotował Adam Szymański. Na wszystkie 20 pytań prawidłowo odpowiedziała Danuta Daszczyńska. Po 19 punktów z 20 możliwych zdobyły dwie uczennice Gimnazjum Nr 1 w Łowiczu: Patrycja Matuszewska i Michalina Pyskiewicz. Większość osób zdobyła ponad 15 punktów.



Inszenizacja historyczna – modlitwa przed walką.

– Poziom wiedzy był wysoki i to też cieszy – ocenił w rozmowie z NE Szymański. Wymienione wyżej osoby zostaną nagrodzone książkami o patronce Łowicza, św. Wiktorii. Ponieważ jednak Adam Szymański zapomniał wziąć książek ze sobą do lasu, zadeklarował, że dostarczy je laureatom konkursu w ciągu najbliższych kilku dni.

Po poczęstunku większość uczestników wybrała się w około 12-kilometrową wędrowkę po

Bolimowskim Parku Krajobrazowym, m.in. w górę biegu Rawki.

Tradycją rajdu jest też nagradzanie najmłodszych i najstarszych uczestników, najliczniejszej rodziny oraz najliczniejszej grupy zorganizowanej. „Konkurs” ten został rozstrzygnięty podczas pierwszego postoju na trasie rajdu przy Grabince. Najmłodsza, idąca o własnych siłach uczestniczka rajdu – Zuzanna Korejwo (rocznik 2004) – otrzymała w nagrodę piłkę.

Najstarszy uczestnik, 69-letni Józef Paradowski, otrzymał torbę podróżną, najliczniejsza rodzina na rajdzie, państwa Kosieradzkich – plecak, najliczniejsza grupa zorganizowana, którą tradycyjnie już była grupa uczniów z Gimnazjum Nr 2 w Łowiczu (32 osoby) – śpiwór.

– Szkoda, że nie ma śniegu, wtedy las jest przepiękny, ma swój urok – powiedział nam przewodnik PTTK Adam Szymański. Uczestnicy rajdu nie

mogli jednak narzekać na pogodę. Na wędrowkę po lesie była wręcz idealna i to nie tylko dla osób wprawionych w tego rodzaju wędrowkach. – Jest pięknie i nie jest zimno. Super – mówiła Dorota Wiśniewska. – Najważniejsze, że nie pada deszcz, który potrafi zniechęcić do tego rodzaju wypoczynku – uważa Magdalena Kurczak.

Kolejny rajd – tym razem na powitanie wiosny – łowicki oddział PTTK zamierza zorganizować 21 marca. Szczegóły jeszcze są ustalane, ale już wiadomo, że ma być to rajd dla różnych grup. – Część osób pójdzie pieszo, część pojedzie rowerami, organizują się kajakarze z Klubu Turystyki Kajakowej „Tratwa” oraz członkowie Klubu Turystyki Jeździeckiej „Gleba” (obydwa działają przy łowickim PTTK – przyp. red.) – opowiada o kolejnym rajdzie Adam Szymański. Uczestnicy rajdu będą mieli za zadanie dotrzeć do ustalonego wcześniej miejsca nad Bzurą w okolicach Maurzyc, gdzie ma być topiona Marzanna, a później mają spotkać się na wspólnym ognisku, na terenie gospodarstwa państwa Kozów w Ostrowie w gminie Łowicz, gdzie swoją nieformalną siedzibę ma klub „Gleba”, a współwłaścicielka gospodarstwa, Marlena Koza, jest przewodniczką PTTK. ■

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć z inscenizacji i rajdu na stronie www.lowicznanin.info



Wspólny positek z uczestnikami rajdu szlakiem powstańców. Kosy były tylko rekwizytami.



Podczas pieczenia kielbasek była okazja do rozmów o historii, urokach Rawki itp. W rajdzie uczestniczyli też „Dziesiątacy”.



Jak na prawdziwą inscenizację przystało, było trochę huku wystrzałów, dymu i zapachu prochu.

Kultura

Bobrowniki | Zajęcia feryjne w filii GOK w Bobrownikach

Feryjne rzeźbienie

Dużym powodzeniem cieszyły się zajęcia feryjne w filii Gminnego Ośrodka Kultury w Bobrownikach, oferował on dzieciom w czasie dwóch tygodni wolnych od nauki warsztaty plastyczne, tworzenia biżuterii m.in. z filcu i wełny oraz zajęcia rzeźbiarskie.

W tych ostatnich udział wzięło 35 osób, w drugim zainteresowanych było ponad 20 młodych osób. Zajęcia prowadził mieszkaniec Bobrownik Marek Jeziorowski, który zajmuje się rzeźbiarstwem i renowacją zabytków.

W rozmowie z nami zaznaczył, że nie pierwszy raz spotyka się z dziećmi i młodzieżą z Bobrownik, dla niego warsztaty takie są ciekawym doświadczeniem, przerwą w codziennej pracy. Zaznaczył, że ma nadzieję, że dla niektórych ich uczestników będą początkiem poważniejszej przygody z rzeźbiarstwem czy też plastyką. W czasie zajęć stawał przede wszystkim na to, aby dzieci używały wyobraźni i samodzielnie

wydoływały z brył kształty. Nie zadawał im żadnego tematu, starał się być tylko doradcą, wskazywał, w jaki sposób osiągnąć zamierzany efekt, pozwalał, aby odnajdywały w swoich pracach kształty, które będą inspirowały je do dalszego tworzenia. – Dzieci mają ogromną wyobraźnię, trzeba im pozwolić z niej korzystać, doradzić najczęściej starają się narzucić dzieciom jakieś ramy – to niepotrzebne – powiedział nam.

Dzieciom, z którymi rozmawialiśmy w czasie zajęć rzeźbiarskich, bardzo się one podobały. Julia Siekiera powiedziała nam, że z pewnością, jeżeli będzie taka możliwość, to pojawi się na kolejnych warsztatach. Jak przyzna-

ła dotąd w domu rysowała, głównie szkice krajobrazów, a zajęcia rzeźbiarskie otworzyły jej oczy na kolejną dziedzinę. Zafascynowała ją możliwość wydobywania konkretnych kształtów z bryły. Również zadowolone były siostry Julia i Aleksandra Jurkiewicz powiedziały, że doskonale bawiły się, rzeźbiąc w plastelinie, i chętnie korzystały z podpowiedzi prowadzącego. – Pan pomógł mi nadać kształt skorupy żółwiowi, którego zrobiłam, pomógł też wyodrębnić ręce tak, aby były widoczne. Poradził też, abym w czasie tworzenia dolepiła kolejne warstwy plasteliny do skorupy i wszystko rozcierała – powiedziała nam Julia.

Instruktor Teresa Będkowska powiedziała nam, że z myślą o zajęciach ośrodek zakupił 20 kg plasteliny, dzięki czemu dla każdego dziecka starczyło materiału. Przygotowano też drewniane deski i fragment pnia topoli oraz zestaw dłut, młotków i innych na-



Marek Jeziorowski (w środku) prowadzi zajęcia w GOK, miał dużo czasu aby z każdym dzieckiem omówić pracę, którą wykonało w czasie zajęć.

rzędzi dla młodzieży, która chciała spróbować swoich sił w rzeźbieniu w drewnie. – Daliśmy szansę wszystkim dzieciom uczestniczącym w zajęciach spróbować, pod nadzorem osób dorosłych, pracy

dłutem, aby miały wyobrażenie, na czym polega ta praca – powiedziała nam. W drewnie rzeźbiła jednak głównie młodzież, która sprawniej posługiwała się dłutem. W piątek dzieła wykonane w cza-

sie prac mogli zobaczyć zaproszeni do ośrodka rodzice. – Myślę, że warsztaty rzeźbiarskie wrócą do nas w wakacje, cieszyły się bowiem dużym powodzeniem – powiedziała nam Będkowska. **tb**

Bielawy | Fundacja „Kalina”

Trwa nabór chętnych do zespołu

Dwa telefoniczne zapytania i zero zgłoszeń – tak na 20 lutego wyglądały wyniki rozpoczętego jeszcze przed feriami zimowymi naboru chętnych do zespołu taneczno-teatralnego, jaki chce w Bielawach utworzyć Fundacja „Kalina”.

Nabór trwa, a szef fundacji – Edward Sas-Łukomski liczy jeszcze, że może chętni zgłosić się po feriach. O zamiarze utworzenia zespołu chce także opowiedzieć dyrektorom gminnych

szkół, by ci przekazali informację uczniom. Propozycja adresowana jest zarówno dla uczniów podstawówek, jak i gimnazjum, a także młodzieży ponadgimnazjalnej. Zespół taneczno-teatralny miał-

by powstać w Bielawach zamiast typowego zespołu ludowego, jaki krótko działał tu wiosną 2014 pod kierunkiem instruktorki z Łodzi i we współpracy z łowicką Bańdurką. Działania zespołu zosta-

ły zawieszony po konflikcie między prowadzącymi a szefostwem fundacji, współpracy nie dało się wskrzesić.

Teraz fundacja wystąpiła z nową ofertą, co ma związek z faktem, że niewielu chłopców (bodajże tylko czterech) było zainteresowanych występowaniem w zespole ludowym, więc brakowało par. Zespół taneczno-teatralny, w opinii prezesa „Kaliny”, daje młodzieży szersze możliwości rozwijania swoich talentów artystycznych. Zespół ma prowadzić

instruktor z zaprzyjaźnionego z Fundacją „Kalina” warszawskiego Teatru Pijana Sypialnia, który kilkakrotnie występował w Bielawach. Niestety, na zaplanowane w feryjne piątki spotkania organizacyjne nie zgłosił się nikt chętny, choć dwie osoby dopytywały o nie telefonicznie. Z powodu braku chętnych nie odbyła się też ani zaplanowana na 13 lutego dyskoteka walentynkowa, ani spotkanie organizacyjne kółka muzycznego, które prowadzić ma Jarosław Szymański z zespołu Ultimate. Na-

bór do zespołu taneczno-teatralnego i kółka muzycznego jest nadal otwarty. Zapisywać można się bezpośrednio na listach wywiezionych na tablicy informacyjnej na budynku domu kultury i dostępnych w Gminnej Bibliotece Publicznej oraz Urzędzie Gminy Bielawy, a także drogą mailową, pisząc na adres: fundacjakalina@gmail.com. Informacji o planowanej działalności i zajęciach w domu kultury Edward Sas-Łukomski udzieli też telefonicznie, pod nr: 662-888-652. **ewr**

REKLAMA

SZYBKA TERAPIA ONKOLOGICZNA W SZPITALU SPECJALISTYCZNYM BRZEZINY

- W SZPITALU SPECJALISTYCZNYM BRZEZINY i działającej przy nim Wielospecjalistycznej Przychodni Lekarskiej funkcjonuje już rządowy Program Szybkiej Terapii Onkologicznej.
- KAŻDY PACJENT**, u którego lekarz POZ podejrzewa chorobę nowotworową **DOSTAJE TAK ZWANĄ ZIELONĄ KARTĘ**, która przyspiesza wykonanie badań i wizytę u specjalisty.
- LEKARZE Z WIELOSPECJALISTYCZNEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ** (specjaliści z poradni chirurgicznej, poradni K, neurologicznej, dermatologicznej) oraz lekarze zatrudnieni w szpitalu, **wystawiają zieloną kartę w momencie zdiagnozowania nowotworu.**

PACJENTOM Z ZIELONĄ KARTĄ SZPITAL SPECJALISTYCZNY BRZEZINY OFERUJE

- LECZENIE W NOWYM, DOSKONAŁE WYPOSAŻONYM ODDZIALE CHIRURGII ONKOLOGICZNEJ**, które może być kontynuowane w Oddziale Diennej Chemioterapii.
- WYKONANIE PEŁNEGO PAKIETU BADAŃ** laboratoryjnych i obrazowych (RTG, USG, tomografia komputerowa, badania endoskopowe).

Szczegółowych informacji o ogólnopolskim Programie Szybkiej Terapii Onkologicznej udziela **Angelika Grzegorzczak**, koordynator Pacjentów Onkologicznych w szpitalu w Brzezinach: **tel. 506 008 286**, mail: **a.grzegorzczak@szpital-brzeziny.pl**. Informacje na ten temat są także dostępne na stronie internetowej: **www.pakietonkologiczny.gov.pl**

LECZENIE W RAMACH SZYBKIEJ TERAPII ONKOLOGICZNEJ JEST BEZPŁATNE!

Szpital Specjalistyczny Brzeziny, ul. Marii Curie-Skłodowskiej 6
Telefony centrali: (46) 874 20 02; (46) 874 20 38; (46) 874 20 79

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ dr n. med. Adam Rogowski-Tylman - wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

MEDYCyna ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
LEK. MED. Michał Rogowski-Tylman

- CHOROBY SKÓRY
- BOTOX
- WYPEŁNIACZE
- ELEKTROKOAGULACJA
- MEZOTERAPIA
- PEELINGI

GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
czwartki: 16-19
ZAPISY: 512-088-404

PORADY NEUROLOGICZNE
lek. med. **JACEK PEŁKA**

Asystent w I Klinice Neurologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi im. N. Barlickiego
Gabinet: Łowicz ul. Długa 20 D
ZAPISY Tel. 602 706 803

NZOZ Stryków, ul. Kopernika 29a
ALAMED tel. 42 719 88 49

PORADNIE

- CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, tel. kom. 607 340 904
- STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog
– wtorki i środy po uzgodnieniu telefonicznym
- GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**
dr n. med. Krzysztof Szram spec. ginekologii i położnictwa
– poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551
- KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Dariusz Karalus spec. kardiolog – czwartki godz. 15³⁰ po uzgodnieniu tel.
- UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.
- NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

www.nzoz-alamed.pl

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej **JERZY SOBCZYŃSKI**

- masaż leczniczy i relaksacyjny
- gimnastyka korekcyjna
- usprawnienie po udarze
- leczenie ostróg piętowych (możliwy dojazd do klienta)

501-248-229, 42-719-19-78

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec. **ZBIGNIEW WRONIECKI**
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Głowno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

Łowicz | Promocja „Ło-wic-kie Wy-ci-naj”

O wycinankach krok po kroku

15 lutego w Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej, przy Starym Rynku w Łowiczu, miała miejsce pierwsza prezentacja publikacji „Ło-wic-kie Wy-ci-naj”. Promocja połączona została z warsztatami, które poprowadziła współautorka publikacji, Grażyna Gładka.

„Ło-wic-kie Wy-ci-naj” opisuje, jak krok po kroku, samodzielnie wykonać gwiazdę łowicką i koguta na płocie. Tym samym wychodzi na przeciw osobom, które chciałyby samodzielnie wykonać wycinankę, ale nie wiedzą jak. Wydawnictwo jest bezpłatne, będzie rozdawane podczas różnego rodzaju warsztatów, wyjazdów na targi i konferencje. Ponadto można je otrzymać



Uczestniczki warsztatów wycinankarskich z efektami swojej pracy.

w Centrum Informacji Turystycznej na Starym Rynku.

W pierwszych warsztatach, które odbyły się w Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej, uczestniczyło 25 osób

w różnym wieku, w tym jeden pan. Wspomagani przez promowaną publikację, instrukcje wyświetlane na rzutniku, a przede wszystkim przez zawodową wycinankarkę uczyli się, jak wyko-

nać ażurową gwiazdę łowicką. W 21 lutego odbyły się drugie warsztaty wycinankarskie, które poprowadziła Maria Stachnal. Pod jej okiem uczestnicy wykonywali koguta łowickiego na płocie.

Katarzyna Słoma, dyrektor Centrum Promocji powiedziała nam, że cieszy ją duże zainteresowanie warsztatami. Ponieważ wiele osób pytało o możliwość cyklicznego organizowania takich spotkań, będzie się starała taką ofertę przygotować. Chciałaby, aby był to cykl spotkań, podczas których uczestnicy wykonywali kilka prac, od najłatwiejszej do najtrudniejszej. Pierwsze takie spotkania odbędą się prawdopodobnie w marcu, a gości na nim będzie Grażyna Gładka. Gdy jego dokładny termin zostanie ustalony, poinformujemy o tym.

Zduny | Bal karnawałowy Szalona zabawa z wodzirejem Arkiem

Jak zawsze na zakończenie zimowych ferii, zabawę dla dzieci przygotował Dom Kultury w Zdunach. 14 lutego od godziny 11 do 13 bawiły się dzieci w wieku szkoły podstawowej, przedszkola i jeszcze młodsze.

Przybyło przeszło 90 małych imprezowiczów, a wraz z nimi rodzice, dziadkowie i babcie. Zabawę, podobnie jak w ubiegłych latach, prowadził Arkadiusz Sałek, czyli po prostu Wodzirej Arek. Przygotował on muzyczną wiązanek najnowszych i nieco starszych przebojów tanecznych, uzupełnianą też melodiami klasycznych tańców, między innymi walca. Były też zabawy takie, jak na przykład pociąg przejeżdżający pod rozciągniętą płachtą. – Zabawa z płachtą była najfajniejsza, ale ogólnie wszystko mi się bardzo podobało – mówił w rozmowie z nami Szymon Kuras. O tym, że najlepsza była zabawa z chustą, przekonywała nas też inna uczestniczka zabawy – Ania



Gabrysia i Oliwia – para królewska balu w Zdunach.

Liwarska. – W ogóle wodzirej bardzo dobrze prowadził całą zabawę – dodała.

Punktem kulminacyjnym były wybory najlepiej tańczących spośród wszystkich uczestników, którzy w nagrodę zostali ogłoszeni królem i królową balu i mogli poprowadzić królewski korowód, który kilka razy przeszedł przez salę Domu Kultury. Tak się złożyło – wszak w balu przebiezańców wszystko jest możliwe – że zarówno królową, jak i królem balu zostały dziewczęta – Gabrysia i Oliwia.

RZUT OKIEM | SKARBY TARCZYŃSKIEGO WIDZIANE Z BLISKA



Ostatniego dnia zimowych ferii, 15 lutego, w łowickim muzeum grupa zapisanych dzieci poznawała zbiory z kolekcji Władysława Tarczyńskiego, uważanego za ojca tej placówki. Dzieci mogły dotykać cennych przedmiotów, wchodzić do pomieszczeń muzealnych na co dzień niedostępnych, a nawet usiąść na krześle Władysława Tarczyńskiego w jego gabinecie. Ostatnie z tegorocznych ferijnych zajęć prowadziła dyrektor Muzeum w Łowiczu Marzena Kozanecka-Zwierz. tm

Łowicz | Konkurs dla lubiących fotografować Spotkania z fotografią już po raz ósmy

Muzeum w Łowiczu już po raz ósmy zaprasza dzieci i młodzież do udziału w konkursie „Muzealne Spotkania z Fotografią”.

Jest to pośredni etap cieszącego się dużą popularnością, międzynarodowego konkursu dla dzieci i młodzieży. Organizowany jest przez Muzeum w Koszalinie. Termin zgłaszania prac upływa 30 kwietnia. Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu nastąpi

16 maja w Muzeum w Łowiczu podczas Nocy Muzeów. Później zgłoszone prace przesłane zostaną do Muzeum w Koszalinie, by wziąć udział w międzynarodowej edycji konkursu. Konkursowi patronuje Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP oraz Minister Edukacji Narodowej RP, zaś nad łowickim etapem honorowy patronat objął starosta łowicki Krzysztof Figat, a współorganizatorem konkursu jest Urząd Miejski w Łowiczu.

REKLAMA

GABINET CHIRURGICZNY

dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia • wizyty domowe

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) Zapisy:
Gabinet czynny: wt. 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ 696-736-880

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

rejestracja: 506 100 273
czynne od poniedziałku do soboty

- Łódź, ul. Kolińskiego 27
- Stryków, ul. Kościuszki 29
- Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, ul. Hłowska 1/3

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI

- ZAKRES USŁUG: • RTG • nowe protezy w 24h
• ortodoncja • chirurgia szczękowa • protetyka
• stomatologia zachowawcza
• stomatologia estetyczna • wybielanie zębów

Zabiegi przy użyciu lasera, ozonu bez borowania!!!

NFZ

HOLLYDENT

DR N.MED. MONIKA COLONNA-WALEWSKA
SPEC. STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ I ENDODONCJI

Leczenie powikłań i trudnych przypadków
Uśmierzenie bólu gazem rozwesalającym

DZIECI DO 18 LAT LECZYMY BEZPŁATNIE – REFUNDACJA NFZ
GŁOWNO, CZACKIEGO 2 | 42 710 76 47, 697 107 647

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz
Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko
• PROTEZY ekspresowe
• NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

Urszula Maciągowska-Siniarska
SPECJALISTA ORTODONTA
Łowicz, ul. Krakowska 36
(w bramie obok poczty)
wtorki, środy, piątki: 8-13
poniedziałki, czwartki: 14-20
tel. 46/837-28-54, 728-380-827
APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE
• umowa z NFZ • wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

Pracownia protetyczna
MULTIDENT
tech. dent. P. Pągowski
PROTEZY - NAPRAWY
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

dr n. med. Arkadiusz Błaszczuk
lekarz stomatolog
• stomatologia estetyczna • protetyka
• stomatologia zachowawcza • stomatologia dziecięca
• chirurgia • profilaktyka
Łowicz, ul. Krakowska 4, tel. 608-409-558

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
Głowno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

Stomatologia
wybielanie, piaskowanie, korony, mosty, licówki, protezy
RTG zębów punktowe oraz panoramiczne, protetyka, chirurgia stomatologiczna, stomatologia zachowawcza, endodoncja, leczenie dzieci, periodontologia
DentaMedica
Stomatologiczny Ośrodek Zdrowia
ul. Dobrzeleńska 6, 99-320 Żychlin
730 922 999, www.denta-medica.pl

Ortodoncja
aparaty stałe, ruchome, pełen zakres usług
Sedacja Wziewna
To bardzo przyjazna i bezpieczna metoda walki z lękiem zarówno przed bólem, jak i strachem, a także paniką przed dentystą czyli tzw. dentofobią.

RZUT OKIEM | ARCHIWALNE ZDJĘCIA DZIESIĄTAKÓW NA ZDUŃSKIEJ



TOMASZ BARTOS

Od dwóch miesięcy przechodnie idący ul. Zduńską mogą zobaczyć w miejscu wyburzonej szmukli improwowaną wystawę zdjęć archiwalnych z okresu międzywojennego ubiegłego wieku ilustrujących życie codzienne i wydarzenia, które miały miejsce w stacjonującym w Łowiczu 10 Pułku Piechoty. Wystawę przygotowało Stowarzyszenie im. 10 PP, w ramach projektu „Małe Granty 2014” aby uczcić 95. rocznicę przybycia Pułku do naszego miasta. Wystawa jest bardzo ciekawa, warto iść ulicą Zduńską na chwilę się przy niej zatrzymać. **tb**

Zduny | Dzień Kobiet

Artur Barciś wystąpi w Zdunach

W niedzielę, 1 marca, o godzinie 14.30, w sali widowiskowej Domu Kultury w Zdunach odbędą się obchody Dnia Kobiet.

Podczas jego trwania życzenia kobietom złożą m.in. wójt gminy Zduny Jarosław Kwiatkowski, przewodniczący rady Wiesław Dąlek oraz strażacy z OSP Zduny.

Główną atrakcją będzie występ znanego aktora Artura Barcisza z programem ABS – o tre-

mie, dykcji i różnego rodzaju „sympkach”. Artysta w sobie właściwy sposób opowiada anegdoty o swojej zabawnej drodze do aktorstwa. Zaprasza za kulisy teatru i planu filmowego, opowiadając o tremie, dykcji, różnego rodzaju aktorskich wpadkach, a także o dowcipach, jakie aktorzy robią sobie nawzajem. Wszystko to, w połączeniu z wykonywanymi przez Barcisza piosenkami, tworzy ciekawy i wart zobaczenia spektakl.

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkie panie, tym bardziej, że wstęp na uroczystość jest wolny. **jpgz**

Nieborów | Odstąpienie płaskorzeźby

Nie tylko z Persefoną i Hadesem po radziwiłłowskim pałacu

Muzeum w Nieborowie i Arkadii zaprasza w najbliższą niedzielę, 1 marca, do Nieborowa, na godzinę 12.00. Z okazji rozpoczynającego się tego dnia sezonu turystycznego oraz jubileuszu 70-lecia istnienia muzeum przygotowano kilka atrakcji.

W południe odsłonięta zostanie w parku płaskorzeźba „Porwanie Persefony przez Hadesa” autorstwa niezidentyfikowanego warszawskiego rzeźbiarza, tworzącego w drugiej połowie XVII wieku. Charakterystyczna płaskorzeźba wróciła z konserwacji i została zamontowana w wybudowanym od podstaw murze. W czasie jej odsłonięcia konserwator sztuki pracująca w muzeum, Elżbieta Bogusiewicz-Biernacka, opowie o jej historii i procesie konserwacji.

Po około 30 minutach rozpocznie się zwiedzanie pałacu z kuratorem, potrwa ono godzinę, uczestnicy będą musieli wykupić bilety, samo towarzystwo oprowadzającego będzie nieodpłatne.

W tym samym czasie rozpoczną się zajęcia dla dzieci, pt. Bogowie i herosi antyku, w oparciu o zgromadzone w muzeum antyczne eksponaty, lub nawiązujące do sztuki z tego okresu. Dzieci w wieku 8-14 lat, będą mieć okazję poznać wybrane postaci z mitologii greckiej. Uczestnictwo w zajęciach kosztuje 12 zł od dziecka i 1 zł za bilet wstępu. Obowiązuje wcześniejsza rezerwacja miejsc: edukacja@nieborow.art.pl, tel. 46/838-56-35 wew. 15. **tb**

Sanniki

Nabór do zespołu

Do końca miesiąca trwa nabór do Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca Sanniki. Zespół zaprasza osoby lubiące tańczyć i chcące spróbować swoich sił w zespole na próby, które odbywają się w każdy piątek, o 19.00, w sali koncertowej sannickiego ośrodka kultury przy ul. Wólczyńskiej 75 (w sąsiedztwie przedszkola).

– Lubisz tańczyć, a może chcesz się nauczyć? Uwielbiasz przygodę? Chcesz poznać nowych ludzi i ciekawe miejsca? Jeśli choć na jedno pytanie odpowiedziałeś twierdząco, to czekamy właśnie na Ciebie. Przyjdź, spróbuj, zasil nasze grono – zachęcają w serwisach społecznościowych członkowie zespołu. – Szczególnie zapraszamy gimnazjalistów – mówi kierownik zespołu Aleksandra Głowacka. Na próbę należy zabrać ze sobą strój sportowy oraz wygodne obuwie na zmianę. **mak**



MUZEUM W NIEBOROWIE (ARKADIA)

„Jaskółkę” przed pałacem w Nieborowie robią wszyscy uczestnicy weekendowych zajęć.

Nieborów | Zajęcia dla dzieci w ogrodzie

Tropienie zimowych ptaków i obserwacja drzew

W poprzedni weekend dzieci poznawały teren wokół pałacu Radziwiłłów w Nieborowie pod kątem przyrodniczym. Zainteresowanie było duże – zarówno w sobotę, jak i w niedzielę, zajęcia miały po 23 odbiorców, czyli komplet.

Podczas sobotnich zajęć, 14 lutego, uczestnicy uczyli się rozpoznawać poszczególne gatunki drzew liściastych, rosnących w nieborowskim ogrodzie. Zaję-

cia te przygotowała Marta Gajda z Działu Zieleni Muzeum.

Dzień później uczestnicy, przez lornetki, przyglądali się tamtejszej faunie, a konkretnie – ptakom.

Poprzedziła to prelekcja Kingi Nowak. Uczestnicy w nagrodę otrzymali karmniki dla ptaków, przygotowane przez Wojciecha Brzezińskiego. Sprzęt potrzebny do zajęć był wypożyczony z Bolimowskiego Parku Krajobrazowego. Organizatorzy cieszą się z dużego zainteresowania, zaznaczając, że po raz pierwszy wszystkie wolne miejsca zostały zarezerwowane niemal natychmiast. **tm**

REKLAMA

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW
Łowicz ul. Nowa 8
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40
PORADY OKULISTYCZNE
dr Natalia Skuza
asystent Kliniki Okulistyki Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego WAM w Łodzi
przyjmuje w piątki od 15:30

Gabinet Lekarski
BOGDAN SŁUŻEWSKI
lek. med. CHIRURG
Łowicz, os. Kostka 12/17
porady chirurgiczno-lekarskie
środy 16⁰⁰-18⁰⁰
▪ gastroskopia, rektoskopia
▪ wizyty domowe
przyjęcia po uzgodnieniu telefonicznym
tel. 792-046-006

GABINET CHIRURGICZNY
specjalista chirurg
Bożena Kosiorek
ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17
▪ Gastroskopia ▪ Rektoskopia
▪ Zabiegi chirurgiczne
▪ Esperal ▪ Wizyty domowe
Zapisy tel. 604-287-850
46 837-95-50

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
▪ USG SERCA
▪ USG TĘTNIC SZYJNYCH
▪ HOLTZER EKG
▪ HOLTZER CIŚNIENIOWY
▪ EKG (badania na miejscu)
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

GABINET LEKARSKI
Małgorzata Rybus
PEDIATRA
Łowicz, ul. Długa 39
tel. 781-291-896
codziennie

OKULISTA
lek. Andrzej Witecki
przyjmuje po 15-tej
ŁOWICZ
Stary Rynek 9/10 m. 13
tel. 46/837-35-59

LARYNGOLOG
prof. dr hab. n. med.
Magdalena
Józefowicz-Korczyńska
Klinika Laryngologiczna
Uniwersytetu Medycznego
w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 15⁰⁰-16³⁰
tel. 46 837-39-64

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA
I TERAPIA MANUALNA
▪ leczenie schorzeń kręgosłupa
▪ rwa kulszowa, barkowa
▪ przepuklina dysków
▪ nerwica i naruszenie snu
▪ skolioza u dzieci ▪ bóle migrenowe
▪ bóle korzonków
CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda
▪ chirurgia urazowa
▪ choroby kręgosłupa
▪ choroba zwyrodnieniowa stawów
▪ paluchy koślawe (haluksy)
Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94, 503-991-431

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF
GABINET PRYWATNY
(recepty, szpitale NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ - BEZ ZAPISÓW
soboty - PO UZGODNIENIU

Dr n. med.
ANNA KIERUS
Gabinet kardiologiczny:
Łowicz
Świętojańska 1/3B, I p.
Piątek od godz. 16-tej
tel. 46 837 34 60
571 399 489

BEZPŁATNE badania słuchu
aparaty słuchowe
- oferta na każdą kieszeń
dofinansowania
NFZ i PFRON
www.otomed.org
OTO MED
Diagnostyka i dobór aparatów słuchowych
Zapraszamy:
Gabinety Lekarskie w Łowiczu
os. Kostka bl. 1 (rampa)
tel. 43/824-70-08 lub 609-394-187

Główno – Częstochowa | Surrealistyczna przygoda

Z warzywniaka na scenę

W najbliższą sobotę, 28 lutego, w częstochowskim Teatrze im. Adama Mickiewicza będzie miał miejsce niezwykle debiut aktorski. Głównianin, Piotr Mospinek, zagra Salvadora Dalego w sztuce, do której scenariusz napisał artysta malarz Tomasz Sętowski.

Nie byłoby w tym może nic niezwykłego (wszak niejedynemu głównianinowi ma na koncie sukcesy artystyczne), gdyby nie fakt, że Piotr Mospinek nie jest aktorem, a o obsadzeniu go w tej konkretnej roli zdecydowało jego zewnętrzne podobieństwo do mistrza surrealizmu: długie falujące włosy, zawsze zaczesane za uszy, plus wąsik. Kim zatem, skoro nie aktorem, jest pan Piotr, przygotowujący się właśnie do sobotniego debiutu? Mężem, ojcem i dziadkiem, z pierwszego zawodu kelnerem, a obecnie – przedsiębiorcą prowadzącym w Głownie trzy kramy warzywne i z tego powodu nazywanym przez swego przyjaciela, artystę Dariusza Młynarczyka, głowieńskim Królem Warzyw i Owoców. Sam o sobie Piotr Mospinek (rocznik 1969) mówi szczerze: – Jestem alkoholiczkiem, nie pijącym już prawie od 18 lat, jednym z założycieli klubu abstynenckiego w Głownie. Jakby tego było mało, to dołożyłem sobie jeszcze kredyt we frankach...

Z głowieńskim artystą, pomysłodawcą i kuratorem Galerii Bank&DM w Banku Spółdzielczym w Głownie, Dariuszem Młynarczykiem, Piotr Mospinek zna się od dwóch dekad. Młynarczyk był świadkiem podnoszenia się Mospinka z nałogu, wychodzenia na prostą i rozwijania się w nim zainteresowania sztuką, ba – sam to zainteresowanie podsycił, pożyczając mu książki i albumy, opowiadając o swoich fascynacjach. Dziś Dariusz Młynarczyk przyznaje, że właściwie od zawsze dostrzegał w panu Piotrze wizualne podobieństwo do Salvadora Dalego, które świetnie koresponduje z jego zamiłowaniem do surrealizmu, odkrytym na fali zainteresowania malarstwem. Kiedy zaś Piotr Mospinek



Piotr Mospinek. Prawie jak Dali w lustrze.

dowiedział się, że współczesnym polskim „odpowiednikiem” Salvadora Dalego jest malarz z Częstochowy i twórca Muzeum Wyobraźni Tomasz Sętowski, stał się wielbicielem jego prac, utrzymując w bajkowym klimacie realizmu magicznego.

– O ile moim ulubionym obrazem Dalego jest „Ukrzyżowanie Chrystusa według Św. Jana”, o tyle w przypadku prac Tomka Sętowskiego, uwielbiam je wszystkie – mówi Piotr Mospinek, który gdy tylko dowiedział się, że Dariusz Młynarczyk jest przyjacielem jego idola (przed laty obydwa artyści studiowali razem na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie), zawsze prosił go o pozdrowienie „Sentięgo” przy okazji spotkania. Mospinek z pietyzmem przechowywał podarowane mu przez Młynarczyka pocztówki, ulotki, czy foldery z pracami Sętowskiego i marzył, że kiedyś spotka mistrza osobiście.

Okazją po temu stała się wizyta Tomasza Sętowskiego



Propozycję zagrania w sztuce potraktowałem jako surrealistyczną przygodę, zupełne oderwanie się od tego, co robię na co dzień. Dobrze, że to wydarzyło się akurat teraz, bo mam trochę wolnego czasu, mogę jeździć na próby.

w Głownie, związana z otwarciem wystawy jego grafik w Galerii Bank&DM w październiku ubiegłego roku. Warto tu nadmienić, że Piotr Mospinek jest stałym bywalcem wystaw organizowanych przez Dariusza Młynarczyka. Po wernisażu prac Sentięgo Piotr Mospinek zaferował, że odwiezie artystę do Częstochowy, gdzie czekała go jeszcze uroczystość z okazji otwarcia odsłoniętego nieco wcześniej na centralnym placu miasta zaprojektowanego przez niego 10-piętrowego muralu „Wieża Babel”. Pojechali wszyscy trzej: Sętowski, Młynarczyk i Mospinek. Na miejscu, już po imprezie, Młynarczyk zwrócił koleżce uwagę na fizyczne podobieństwo pana Piotra do mistrza surrealizmu, co stało się pretekstem do urzędzenia sesji fotograficznej. Senti, domalowując gościowi „dalowskie” wąsiki, wystylizował go na słynnego malarza. Zdjęcia robił Dariusz Młynarczyk.

Fotografie, zwłaszcza te czarno-białe, okazały się tak dobre, że zainspirowały Tomasza Sętowskiego do zainteresowania nimi dyrektora częstochowskiego Teatru Adama Mickiewicza, Roberta Dorosławskiego i uruchomienia maszyny zmierzającej do wystawienia sztuki opartej na „Dziennikach geniusza” Dalego.

Z inspiracji Dalim i Mospinkiem, spod pióra Tomasza Sętowskiego wyszedł scenariusz spektaklu „Zerwany sen”, którego reżyserii podjął się sam dyrektor Dorosławski. Automatycznym kandydatem do roli mistrza surrealizmu był, rzecz jasna, Piotr Mospinek, który podjął to wyzwanie z właściwą sobie ciekawością tego, co nieznanego i z odwagą: – Propozycję zagrania w sztuce potraktowałem jako surrealistyczną przygodę, zupełne oderwanie się od tego, co robię na co dzień. Dobrze, że to wydarzyło się akurat teraz, bo mam trochę wolnego czasu, mogę jeździć na próby. W sezonie warzywno-owocowym, który zaczyna się praktycznie już po Wielkanocy, to nie byłoby możliwe, bo mam wtedy mnóstwo pracy. Cieszę się, że byłem inspiracją dla tej sztuki. Na próbach, póki co, nie mam tremy – powiedział nam Piotr Mospinek na tydzień przed premierą.

Był akurat na etapie kompletowania odpowiednio ekscentrycznej garderoby, która odpowiadałaby „duchowi” Dalego: koszul z żabotami, połyskliwych okryć, pierścieni, apaszek i sygnetów... W rozmowie z nami przyznał, że taki styl mu odpowiada, podobnie jak surrealizm: – Czuję że to jest moja bajka. Zawsze byłem taki model.



DARIUSZ MŁYNARCZYK
artysta, który pierwszy zobaczył Dalego w Mospinku

– Piotr długo się nie dał namawiać do występu na scenie. Obecnie trwają próby, Piotr jest bardzo zdyscyplinowany i mam wrażenie, że bardzo przejęty całą tą sytuacją. Reżyser wysoko ocenia jego naturalne predyspozycje. Kończąc, powinienem zaprosić państwa do Częstochowy, na sceniczny debiut Piotra Mospinka – głowieńskiego Króla Owoców i Warzyw, jak go nazywam. Nie robię tego, gdyż dostać się na to przedstawienie graniczy z cudem – wszystkie bilety, po ukazaniu się w kasach teatru, sprzedały się błyskawicznie!

Sztuka „Zerwany sen”, podczas której Tomasz Sętowski ma „na żywo” malować obraz, miała w założeniu być wydarzeniem jednorazowym, ale ogromne zainteresowanie nią sprawiło, że zostanie powtórzona także w niedzielę, 1 marca. Ani na jeden, ani na drugi seans, nie ma jednak już biletów.

Główno | MOK
Przyjmowanie prac wciąż trwa

Miejski Ośrodek Kultury w Głownie wciąż przyjmuje prace na ogólnopolski konkurs plastyczny „Zabierz mnie tam wyobraźnią”. Cieszący się ogromną popularnością w czasie swojej pierwszej edycji konkurs skierowany jest do przedszkolaków, uczniów, podopiecznych placówek specjalnych i integracyjnych, centrów kultury itp. w wieku od 6 do 19 lat.

Przypomnijmy, że w tym roku konkurs nosi hasło „Niesamowite zwierzaki”. Uczestnicy mają więc za zadanie uruchomić wyobraźnię i stworzyć wizerunek niezwyklego przedstawiciela świata fauny. Oczywiście mogą być to zwierzaki nieistniejące w realnym świecie.

Od 20 stycznia, kiedy to rozpoczęto przyjmowanie prac, do MOK zaczęły już napływać pierwsze koperty z dziełami dzieci i młodzieży z całej Polski.

Prace mogą być wykonane w dowolnej płaskiej technice plastycznej (techniki malarskie, graficzne, rysunkowe, cyfrowe, kolaż z materiałów trwałych itp.) w formacie A3. Niedopuszczalne jest używanie tzw. passe-partout (ramka kartonowa wokół głównego obrazu).

Jeden uczestnik może nadesłać jedną pracę. Dana instytucja może zgłosić maksymalnie dziesięć prac. Jurorzy będą oceniać prace w czterech kategoriach wiekowych: 6-9 lat, 10-12 lat, 13-16 lat oraz 16-19 lat.

Prace należy opisać imieniem, nazwiskiem i wiekiem uczestnika, nazwą i adresem reprezentowanej placówki oraz imieniem i nazwiskiem, a także numerem telefonu opiekuna. W przypadku zgłoszeń indywidualnych – imieniem, nazwiskiem i telefonem rodzica lub opiekuna.

Prace można nadsyłać na adres MOK (ul. Kopernika 45, 95-015 Głowno) do 20 kwietnia. Dodatkowe informacje pod numerem telefonu (42)719-11-43 lub też drogą mailową pod adresami: mokglowno@op.pl lub sadamczewski@mok.glowno.pl.

Główno
W sobotę odbiór zaproszeń na spektakl

dokończenie ze str. 1

Nie tylko spektakl na Dzień Kobiet

Występ Emilii Krakowskiej nie będzie jedynym akcentem tegorocznego Dnia Kobiet w Głownie. W niedzielę, 8 marca, w godzinach 14.00-19.00, w budynku odremontowanego dworca PKP w Głownie, na panie czekać będą darmowe porady i zabiegi stylistów włosów, paznokci, makiągistów. Będzie można też zebrać wiedzę w dziedzinie doboru okularów, czy też biustonoszy, a także zbadać sobie komputerowo wzrok. Na towarzyszące paniom dzieci czekać będzie kącik zabaw.



Senti&Dali. Artysta Tomasz Sętowski z Piotrem Mospinkiem, ucharakteryzowanym na Salvadora Dalego.

